Nr. 292 (z dod. por.). Dnia 22 października. Sroda. Dnia 10 (22) października 1890 r.

RENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268 — Telefon Administr. 517.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Rafała Archanioła w następujących kościołach: św. Ducha (po paulińskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzienniki berlińskie ogłaszają nowy statut organizacyjny „niemieckiego stronnictwa socjalno-demokratycznego", uchwalony przez kongres w Halli. Jednem z najwybitniejszych znamion przeistoczenia się stosunków w łonie tego stronnictwa jest sama już nazwa, jaką sobie w Halli na przyszłość wybrano. Dotąd nazywano się „socjalistyczną partją robotniczą", odtąd „socjalno-demokratyczną partją Niemiec". Już w tej zmianie nazwy streszcza się idea przewodnia przyszłych działań i przyszłego rozwoju politycznego socjalizmu niemieckiego. Wychyla on się poza ciasny obręb kwestyj robotniczych i staje do rycerskiego turnieju z resztą stronnictw narodowych, aby w drodze agitacji politycznej i szermierki parlamentarnej wpływać na zmianę oblicza społecznego i wedle możności naginać formy bytu państwowego do swoich widoków.

Kongres hallski dopełnił dzieła wewnętrznego odrodzenia partji, w której ustroju można było dopatrzyć wielu już rysów anachronistycznych. Od czasów Lasalle'a teorja socjalizmu postąpiła tak daleko, że wiele idei, które za jego czasów wydały się zbawczemi dla celów stronnictwa, dzisiaj uchodzą za mrzonkę, np. stowarzyszenia produkcyjne, oparte na pomocy państwa i t. d.

Najważniejszem i to bardzo zaszczytnem piętnem obrad kongresu w Halli jest powstrzymanie anarchicznego pędu, który wyrażał się dotąd w ustawicznych zmowach robotniczych i w naśladowaniu irlandzkiego *boycottu*, systemu terroryzującego jednostki. Kongres uprzytomnił sobie szkodliwe najczęściej skutki nieopatrznie podejmowanych strejków i orzekł, że uciekanie się do tych środków siły może być tolerowanem w bardzo tylko wyjątkowych wypadkach, gdy wszelkie inne narzędzia skutecznej walki z kapitałem starły już swoje ostrze.

W miejsce tych doraźnych środków egzekucyjnych, które częstokroć zwracają się przeciw żywiołom, niemi się posługującym, kongres zalecił grupowanie się zastępów pracujących w związki zawodowe, związane tym samym interesem i rodzajem pracy fabrycznej, rękodzielniczej, górniczej itd. Jest to dalszy potężny krok naprzód po drodze stopniowego przekształcania się poczwarki anarchicznej w łagodnego motyla.

Uchwalony w Halli statut organizacyjny ustanawia trzy władze, nadające kierunek, charakter i siłę całemu stronnictwu, oraz centralizujące w sobie organizację miejscową oddzielnych okręgów. Okręgi te schodzą się terytorjalnie z okręgami wyborczemi do parlamentu rzeszy. Każdy z nich wybiera kolegjum swoich „mężów zaufania". Raz do roku zbiera się kongres (*Parteitag*), złożony z delegatów oddzielnych okręgów (po trzech przypada na okręg), przyczem zastrzeżono kobietom prawo wyboru osobnej przedstawicielki, jeżeli żadna z nich nie weszła do grona delegatów okręgowych. Kongres stanowi najwyższą instancję ustawodawczą stronnictwa, którego organem wykonawczym będzie zarząd centralny (*Parteileitung*) w Berlinie, złożony z dwunastu członków, a mianowicie: z przewodniczącego, dwóch jego zastępców, kasjera, sekretarza i siedmiu kontrolerów. Organem prasowym stronnictwa jest dziennik *Berliner Volksblatt*, który od d. 1-go stycznia 1891-go będzie nosił nazwę „*Vorwärts*" i którego redaktorem obrany został poważny Liebknecht.

Przebieg pierwszego, poniedziałkowego posiedzenia francuzkiej izby deputowanych przedstawił się dosyć—jak na początek — burzliwie. Dał on zaraz sposobność do wyzwania się i pojedynku, który szczęśliwie zakończył się niekrwawo.

Zaraz po zebraniu się izby minister skarbu Rouvier przedstawił projekt opodatkowania wyrobów farmaceutycznych. Wśród oklasków minister wojny, Freycinet, wniósł projekty pomocy dla ubogich rodzin w czasie mobilizacji i ukarania wojennego szpiegowstwa. Minister handlu, Juljusz Roche, przedstawił projekt nowej powszechnej taryfy celnej. Zawiera ona 721 pozycyj i dzieli się na maksymalną i minimalną. Pierwsza stosowana będzie do państw, które nie przyznają Francji żadnych ulg celno-przemysłowych; druga dla tych, które przyjmą system wygodny dla interesów ekonomiczno-handlowych Francji. Produkty rolne figurują wyłącznie w pierwszej taryfie, zkąd wniosek, że pozostaną one po za sferą wszelkich umów międzynarodowych. Uwolnienia od opłat celnych żąda minister dla produktów surowych, niezbędnych w wielkim przemyśle, jako to: dla jedwabiu, wełny, niegarbowanej skóry, bawełny i t. d.

Bulanżysta Goussot zapowiada, że nazajutrz będzie interpelował rząd co do środków, jakie przedsiębrać zamierza przeciw bulanżyzmowi. Na tę oczywistą prowokację, żądającą nowego sądu i nowej agitacji, odpowiada niezwłocznie minister spraw wewnętrznych Constans, oświadczając, iż rząd nie wystąpi z żadnym nowym procesem sądowym, jak tego pragnie p. Goussot, gdyż dalsze ściganie sądowe przyniosłoby tylko korzyść osobom ściganym, otaczając ich aureolą fałszywego męczeństwa lub podnosząc ich z padołu nicestwa przez sztuczną reklamę.

Tu następuje znany epizod Déroulède'a i przejście izby nad interpelacją chytrego Goussota do porządku dziennego. Następnie odrzuca izba nagłość wniosku Hubbarda, wymierzonego przeciw powadze senatu, i naznacza rozprawy budżetowe na czwartek.

Br. Z.

Swięto poetyckie.

Dzień wczorajszy liryka winna była powitać natchnioną odą, jako dzień uroczysty.

W chwili, gdy oko czytelnika padnie na te wyrazy, upłynie okrągły wiek od daty narodzin jednego z ubóstwianych wczoraj jeszcze poetów—Lamartine'a. Tak dawno—a przecież tak niedawno! Toć nawet my, najmłodsza brać pióra, pamiętamy dokładnie: jak lat temu trochę więcej niż dwadzieścia, bo w r. 1869-ym, świat przywdział na kilka dni żałobę po śmierci — Lamartine'a. O dziecięce jeszcze uszy nasze obijało się wyraźnie jego imię, powtarzane ze czcią i uwielbieniem przez starsze nieco pokolenie.

A przecież mimo tę świeżość wspomnień—od owego czasu tyle wody upłynęło... w poezji. Tyle ideałów i nastrojów przepieściliśmy, przegościli i—z swych serc wygnali, że się prawie nie chce uwierzyć, ażeby podźwięki harfy eolskiej, która wyśpiewała „Rozmyślania" i „Harmonje", mogły do duszy naszej wpadać kiedyś mniej obojętnie.

Cóż zresztą dziwnego? Przyszedł romantyzm ze swą rozwianą, jak grzywa konia arabskiego czupryną, z ogniem w oku i konwulsją w ruchach, z nieokreślonym polotem farysa, a potem znów nieubłagany, ironicznie-szyderczy realizm, któżby więc chciał po tylu wstrząśnieniach wyobraźni i uczucia słuchać łagodnej melancholji lub jednostajnych westchnień tchórzliwej miłości?

Chcecie przypomnieć sobie, kto to jest Lamartine i jak wygląda jego muza? Oto jedno z licznych jego wyznań, z którego wyczuć można charakterystyczne rysy. Zarazem obaczycie wdzięczny i naiwny obrazek.

„Kiedyśmy byli dziećmi—opowiada poeta w przedmowie do późniejszego wydania „Medytacyj"—często bawiliśmy się, ja i siostrzyczki moje, w grę, którą nazywaliśmy „muzyką aniołów". Polegała ona na tem,ześmy brali trzcinkę, zginali ją w półkole, albo łuk o kącie bardzo ostrym, zbliżali jej końce za pomocą nitki, naśladujący niejako cięciwę, do siebie, potem przeciągaliśmy przez oba ramiona łuku włosy niejednakowej grubości, na podobieństwo strun w harfie i małą tę harfę wystawialiśmy na wiatr.

Wiatr letni, który naprzemiany drzemie i tchem szalonym oddycha, wprawiał trzcinę w drżenie i wydobywał z niej tony o ledwie dosłyszalnej subtelności, niby granie ostrych igieł jodły. Każde z nas przykładało po kolei ucho i wyobrażaliśmy sobie, że to duchy niebieskie śpiewają."

Owóż taka sama jest poezja Lamartine'a. Posiada melodyjność muzyki, naturalność i płynność, szczerość i łatwość, jak gdyby wieszcz był instrumentem, nastrojonym przez którego z olimpijczyków. Jest to w całem znaczeniu wyrazu — mowa bogów, która musiała czarować współczesnych, już choćby dlatego, że w powietrzu dźwięczały jeszcze twarde akordy fałszywego klasycyzmu.

Był to prawdziwy liryk, trochę łzawy i sentymentalny; gdyby rozkwit jego działalności nie przypadał jednocześnie z restauracją Bourbonów, kiedy cała literatura, wraz z ukoronowanym jej mecenasem, cierpiała na zatłuszczenie serca, to elastyczne, posłuszne woli rymy Lamartine'a mogłyby stać się formą dla idei silnej, śmiałej, czy w kierunku wstecznym, czy w postępowym, a tak to szybowały zwyczajnie po niebie, pojąc się beztreściwym eterem i abstrakcjami, a już w najlepszym razie dymem z kadzielnic Bonalda i de Maistre'a. Był on i wyższym i niższym od poetów, uprawiających sztukę dla sztuki. Wyższym, bo strofami swemi apostołował humanizm, miłość bliźniego, braterstwo; niższym zaś, bo tam, gdzie *credo* poety nie ma wyrazistych konturów gdzie się rozpływa w coś słodko-kwaśnego, na kształt limonjady, tam i fantazja skrzydeł niema i wszystko musi się rozlewać w zachwyty, „dumania", elegje, smutki, hymny, „harmonje", „kontemplacje" — i tak też brzmią tytuły najpiękniejszych utworów Lamartine'a. Lepsza już wtedy poezja dla poezji, bo ma przynajmniej swój szał, swoje artystyczne *delirium*.

Podobnego rodzaju słodycz i mdława propaganda niezdecydowanych ideałów, cechują największe jego poematy, jak: „Joselyn", „Anioł upadły", „Rafael".

No, i takim samym nieledwie był w swej karjerze państwowej. Jako potomek starej szlachty, po skończeniu kolegjum pod kierunkiem księży, wstąpił do gwardji królewskiej i miał zaszczyt eskortować nieraz na pięknym oficerskim rumaku — powóz króla. Późniéj, gdy się wsławił naraz swemi *Méditations*, które tak działały na ówczesne panie „z towarzystwa", jak, według Bolesława Prusa, gra Reisenauera działa na nasze panny, mianowano go sekretarzem poselstwa; w różnych przeto krajach robił *furore* pięknym swym wyglądem i talentem — we Florencji, Neapolu, Londynie...

Za tyle powodzenia w świecie arystokratycznym został w r. 1829-ym przyjęty w poczet czterdziestu nieśmiertelnych i wygłosił ładną mowę, pełną czułostkowych obrazków, w rodzaju podanego wyżej. Rzecz prosta, iż Ludwika XVIII-go nietylko osoba

Na szlaku wyzysku.

(Korespondencja specjalnego delegata *Kur. War.*).

Bydgoszcz, 19-go października.

Już stałem w pogotowiu na dworcu toruńskim, ażeby odjechać przez Wystradz do Eydkun, przez którą to miejscowość nadgraniczną odbywa się, wedle informacji zasięgniętej przezemnie poprzednio w Toruniu, główny przejazd wychodźców do Ameryki, kiedy nagle zjawił się jeden z moich toruńskich znajomych, którego także prosiłem o informacje co do wychodźców, na dworcu, ażeby mi udzielić kilku ciekawych wiadomości.

Naprzód dowiedziałem się od niego, a ma on poniekąd styczność z wychodźtwem do Ameryki, ponieważ należy do zarządu tutejszego Towarzystwa św. Rafała, udzielającego zapomogi wychodźcom w niemieckich miastach portowych, — że przez Eydkuny idą głównie żydzi z Cesarstwa, a mniej katolików. Z powodu zatrzymywania chrześcjańskich wychodźców przez władze russkie na stacjach kolejowych na granicy, wychodźcy z Królestwa przekradają się, gdzie tylko mogą, wzdłuż całej granicy russko-niemieckiej od Eydkun do Szczakowy, skupiając się następnie już na terytorjum niemieckiem, w oznaczonych im przez ajentów miejscowościach, zkąd udają się przeważnie do Bremy. Inne partje jadą do Hamburga lub Antwerpji, zkąd odpływają również, jak z Bremy, do południowej Ameryki, mianowicie do Brazylji, Argentyny i kolonij portugalskich.

Królestwo Polskie i Cesarstwo ma być zarzucone mnóstwem ajentów, których kierownictwo znajduje się w wymienionych miastach portowych. Ajenci bałamucą lud wiejski i robotniczy w sposób najnikczemniejszy, wyzyskując dla swoich celów nawet jego uczucia religijne. Obiecują mu złote góry, przedstawiając nieznaną Amerykę, jako iście kraj obiecany, płynący mlekiem i miodem.

Mój informator doniósł mi dalej, iż właśnie otrzymał wiadomość, że koło Działdowa przeprawiła się gromada wychodźców z Królestwa. Ludzie, ci przekradłszy się na rozmaitych punktach przez granicę, zgromadzili się następnie w Działdowie i odjechali koleją do Bremy. Ponieważ główny ruch wychodźców skierowany jest do Bremy i z różnych stron też pociągi kolejowe przywożą tam polskich wychodźców, przez Ejdkuny zaś idzie głównie wychodźtwo z kraju północno-zachodniego, przeto w Bremie najlepiej i najłatwiej można zasięgnąć języka co do kierownictwa ruchu emigracyjnego. Wychodźcy trzymają wszystko w jaknajwiększej tajemnicy. Nie chcą mówić, ani kto ich skłonił do emigracji, ani też gdzie mają zamiar udać się z Bremy. Powiadają oni tylko, że z Bremy jadą do południowej Ameryki, na pytanie zaś, do jakiej miejscowości, ruszają ramionami, mówiąc: „Tego jeszcze nie wiemy.” Być może, że ajenci nie mówią im, dokąd ich zamierzają wywieźć, jednakże z drugiej strony słyszałem, że *ajenci odbierają od wychodźców przysięgę* na to, że nic a nic mówić nie będą.

Na dworcu w Toruniu panował ruch wieczorem. Widać było około dwustu wychodźców z żonami i małemi dziećmi, ubogo, niemal w łachmanach ubranych. Czekali oni na pociąg z Aleksandrowa, t. j. na pociąg, który z Warszawy wychodzi o godzinie 7-ej zrana. Do kasy biletowej trudno się było docisnąć. Wszyscy kupowali bilety 4-ej klasy do Bremy. W Otłoczynie, pierwszej stacji pruskiej, wsiadło także dużo wychodźców do pociągu. Na dworcu w Bydgoszczy było już trzy przepełnione wagony 4-ej klasy wychodźców, jadących do Bremy. I tak co dzień. Dużo emigruje robotników fabrycznych z Królestwa.

Ze względu, że przez Bydgoszcz, Piłę, Krzyż, idzie główny szlak wychodźców, zmieniłem kierunek podróży. Dążę więc za wychodźcami, spodziewając się donieść wam wkrótce więcej bliższych szczegółów.

*

Korespondent nasz telegrafuje nam pod datą poniedziałkową z Berlina:

„Jestem w tej chwili obecny na dworcu lehrteńskim przy odejściu pociągu do Bremy. Pociąg przepełniony wychodźcami.

Z dworca charlottenburskiego odjeżdża dzisiaj również partję włościan z gubernji warszawskiej, piotrkowskiej i kaliskiej. Wszyscy udają się do Bremy, zkąd przewiezieni będą do Lizbony, gdzie główna ajencja wyprawia obałamuconych biedaków partjami do Rio Janeiro, Montevideo, a głównie do Buenos Ayres.

Ajencja lizbońska ma pozawierane formalne umowy co do dostawy wychodźców z rządami brazylijskim i argetyńskim.

Przed dwoma tygodniami z dworca charlottenburskiego odjechał pociąg nadzwyczajny do Bremy partję wychodźców. W d. 25-ym b. m. odpływa z Bremy okręt emigracyjny.”

*

Wczoraj korespondent nasz telegrafował z Berlina: „W tej chwili (godz. 2-ga z południa) partja wychodźców z Królestwa odjechała z dworca lehrteńskiego do Bremy. Dwie kobiety i pięcioro dzieci, przeziębłych i wygłodniałych, musiało pozostać tutaj z powodu wyczerpania sił i braku wszelkich zasobów.”

*

Warszawskij dniewnik donosi, że emigranci z powiatu nieszawskiego, w liczbie około trzechset, usiłowali przemocą przejść przez granicę w d. 13-ym października. Straż pograniczna strzelała; jeden człowiek zabity i jedna kobieta została zraniona. Całą partję zatrzymano i odesłano z powrotem na miejs ce zamieszkania.

Maharadża Dhalib-Singh.

Działo się lat temu kilkadziesiąt, w pierwszej połowie wieku bieżącego, w mlekiem i miodem płynącej krainie Pendżabu.

Przedostatni z dynastji Sikhów, od r. 1764-go panującej nad Pendżabem, Shere Singh, padł ofiarą skrytobójczego morderstwa w rezydencji swojej w Lahorze, a na tron pod opieką matki wstąpił dwuletni wówczas, w r. 1841-ym urodzony, Dhalib-Singh.

Krótkie było panowanie dziecka, w d. 22-im lutego r. 1846-go Lahorę z cytadelą i częścią pałacu zajęły wojska angielskie, a w d. 9-ym marca podpisany został tamże traktat pokoju pomiędzy rządem angielskim a Maharadżą, Dhalib-Singhiem. Anglja objęła protektorat nad Pendżabem, jak wiadomo, pierwszy krok do nabycia praw własności. Jakoż w d. 29-ym marca r. 1849-go ogłoszono upadek władzy Sikhów i wcielenie Lahory, oraz całego Pendżabu do państwa indo-brytańskiego.

Młodziutkiego Maharadżę wywieziono do Anglji, gdzie, przyznać należy, na pociechę po stracie państwa, a z nim słynnego djamentu „*Ko-hi-noor*” (góra światła), staranne bardzo dano mu wykształcenie, wychowując go w religji protestanckiej.

I wiódł Dhalib-Singh spokojny, bez troski żywot w rezydencji swojej angielskiej w Eleveden, w hrabstwie Suffolk, gdzie wcześnie bardzo wstąpiwszy w związki małżeńskie, ośmiorga doczekał się z dwóch żon dzieci, sześciorga z pierwszej, dwoje z drugiej, i gdzie od czasu do czasu przerywały mu powszedniość bytu rojenia o różach Pendżabu i o światłach Ko-hi-nooru.

Aż oto pewnego razu w zeszłym roku Maharadża marzeniom tym dał się unieść zbyt daleko i podniósł bunt, ale bunt *très-fin de siècle*. W d. 22-im lutego r. 1889-go napisał list do królowej Anglji i cesarzowej Indyj, tej mniej więcej treści:

„Pani! Wasza królewska i cesarska mość wie o tem zapewne, iż na mocy traktatu bhyrowalskiego i proklamacji lorda Hardinje pozostaję pod opieką Anglji.

Ściśle przestrzegając przymierza, narzuconego mi przez Anglję, na usługi armji angielskiej oddałem 20,000 ludzi mego wojska, z pomocą w stłumieniu buntu poddanych moich którzy właśnie w obronie praw moich i posiadłości przeciw rezydentowi angielskiemu powstali. Po oddaniu tej usługi Anglji, opiekun mój chrześcjański ogłosił mnie, 9-letnie wówczas dziecko, na którego wrzekomo korzyść broń anglicy podnieśli, buntownikiem przeciw ich władzy i, zagarnąwszy państwo moje, sprzedał je, a cenę Pendżabu między żołnierzy swoich rozdał.

Prawdę powiedziawszy, zmarły markiz Dalhousie starał się usprawiedliwić w moich oczach zabór Pendżabu, tłumacząc mi, iż jestem pupilem waszej królewskiej mości, a wszystko, co się stało, następstwem było loicznym traktatu bhyrowalskiego.

Podczas mojego pobytu w Anglji domagałem się sprawiedliwości tak od waszej królewskiej mości, jak i od pierwszego ministra, lorda Salisbury'ego, zawsze jednak daremnie. Widzę zatem, iż próżno domagałbym się zwrotu skradzionego mi (*swindbed from me*) królestwa, które i tak przy pomocy Opatrzności mam nadzieję wkrótce zajmującym je rozbójnikom (*robbers*) odebrać.

---

ale i polityka miała w Lamartin'ie swego przybocznego gwardzistę.

Po roku 1830-ym i wypadkach lipcowych, poeta przeszedł do obozu przeciwnego. Jako poseł do parlamentu rozwija energiczną, jak na niego, działalność w obronie wolności handlu, praw ludu, kolei żelaznych i sposobności zarobku dla klas pracujących i przeciw karze śmierci (w osobnej książce).

Gdy zasiadł na tronie Francji Ludwik Filip, usiłowano zjednać go rządowi, ale daremnie. W r. 1847-ym wydaje „Dzieje Żyrondy” i tem zwiększa sobie jeszcze mir u ludzi. Zostaje ministrem spraw zagranicznych i godzi wciąż powaśnione stronnictwa. Ten wiecznie pojednawczy duch zdradzał nieraz brak charakteru, jak i poezja jego, i ściągał nań zarzuty, z których tak długo się oczyszczał, aż został znowu redaktorem dziennika... bonapartystów, *Le pays*.

Na krótko przed śmiercią wpada w kłopoty pieniężne i ratując swoje dobra przed subhastacją, błaga publiczność, by rozkupowała jego *Cours familiers de la littérature*...

Wszystkiego więc w Lamartinie znaleźć można pod dostatkiem—tylko nie siły. Najlepiej o tem świadczy jego stosunek do innych słońc nieba poetyckiego. Byron podziałał nań, jak wulkan, wstrząsnął jego całem wnętrzem i nienawykłego do silnych prądów elektryczności zmusił do ucieczki. Ulubieniec Bourbonów podziwiał go, określał i pojmował nienajgorzej, pisał do niego ody, ale się bał zbliżyć osobiście i pieśniom jego opędzał się jak czarom...

Ta adoracja *à distance* miała nawet swój epizod komiczny, bo oto druhowie genjalnego lorda tłumaczyli mu w swej nieznajomości języka francuzkiego, że wiersz Lamartine'a jest wycieczką przeciw jego występkom. Rzecz prosta, że autor „Don Juana”, usłyszawszy to, serdecznie się kosztem naszego poety ubawił...

Lamartine boi się tego, który chciał być „zbuntowanym Lucyperem”, cierpi na widok wieszcza, „parodjującego miłość, genjusz i ludzkość.” „Poezję, która jest hymnem ziemi, zrobił szydercą cnoty, wiary, ideału”. Nawiasem mówiąc, warto przeczytać opowiadanie Lamartine'a o Byronie, ażeby mieć pojęcie, jakim *kataklizmem*, nawet dla wielkich poetów, było ukazanie się cherubinowej postaci jego na widowni literackiej.

Twórca „Dumań” nie miał w sobia żyłki dramatycznej, nawet tej, co się wybija na wierzch w formie lirycznej—był lirykiem czystej krwi. Tragiczne losy wielkich ludzi nie działały na jego wyobraźnię, lecz wyciskały z oczów—niewieście łzy. Płacze więc na myśl o Camoensie i jego jaskini na wyspie Macao i o więzieniu Torquata Tassa.

„Nie jestem przesądny—powiada—nawet w rzeczach sławy, a jednak zrobiłem dwieście mil, ażeby módz dotknąć własnoręcznie głazów ciemnicy, w której jęczał śpiewak „Jerozolimy wyzwolonej” i żeby wypisać na nich, pod imieniem Byrona, swoje imię...” A teraz efekt bardzo znamienny dla Lamartine'a: „Odkreśliłem nożem kawał cegły z muru, o który opierało się jego łoże i wyryłem dwa słowa, w których streszcza się życie wszystkich prawie wielkich poetów: „Miłość i łzy”.

Czy nie prawda, że w umyśle naszym utworzyło się zdawien dawna szczególne skojarzenie wyrazów: *Lamartine, larmes, lacrimae?* Sama natura spokrewniła je widocznie.

Lecz nazwisko Lamartine ma dużo wspólnego i z dźwiękiem *l'amour*, jeno wydłużonym znacznie. Bo też miłość służy mu najczęściej za lirę i nieraz inspiruje go motywami bardzo głębokiemi, nie wyblakłemi jeszcze dotąd. Jeśli atoli osobiste znajome i wielbicielki poety wzdychały do niego i zazdrościły tajemniczej dziewicy, którą podobno kochał niegdyś, lecz wcześnie utracił, to w naszych oczach urok owego romantyzmu i zagadkowości jest dużo mniejszy. Wiemy bowiem, że wprawdzie gorąco kochał Elwirę, że po jej śmierci dusza jego kirem się powlokła, ale wiemy zarazem, bo o tem mówią wyraźnie „Graziella”, „Jocelyn” i „Rafael”, że wszyscy bohaterowie Lamartine'a mieli w wenach wodę słodką, zamiast krwi.

Raz po raz chwalą się oni, że obecność najdroższej, że najczulsze sam na sam, choćby w godzinie duchów, nie sprawia im najlżejszego niepokoju, że zachowują umysł jasny i przytomny...

Chwilami poezja czystości i niepokalania przechodzi w iście niemieckie filisterstwo. W jednej z „Elegij rzymskich” opowiada Goethe, jak siedząc na sielankowem tle murawy razem z najdroższą, uczuł nagle rozkoszne dotknięcie, coś w rodzaju żartobliwej pieszczoty. Cały w płomieniach rozżarzonej nagle miłości, odwrócił się ku kochance, by jej odpłacić uściskiem, a tymczasem ona najspokojniej robiła... pończochę i nieumyślnie trącała lubego—drutem.

Coś podobnego znajdujemy w „Rafaelu”, którego bogdanka Julja każe mu się zrezygnować na miłość platoniczną (to jest tę, o której, jak trafnie zauważono, Platon nic nie słyszał), albowiem w razie przeciwnym grozi jej choroba. Tak jej zapowiedział lekarz!

Dzisiaj o ludziach podobnych Lamartine'owi mówi się w żargonie cygańsko-literackim, że są... bez temperamentu...

Ale wraz z królestwem zabrano mi także djament mój *Ko-hi-noor*. Otóż licząc na to, iż wasza królewska mość „najpobożniejszą jest lady" z tych, za które poddani jej co niedziela modlą się po kościołach", nie waham się zanieść do niej prośbę, aby zechciała albo oddać mi mój klejnot, lub dobrze mi za niego zapłacić.

Czyn ten waszej królewskiej mości wobec Boga świadczyłby o czystości sumienia jej.

Traktat aneksji Pendżabu, wyłudzono na mnie, jako dziecku 11-letniem, dzięki czemu zabrano mi i djament mój i królestwo.

Ponieważ jednak rząd waszej królewskiej mości fałszywie osnowę traktatu tłumaczy, domagam się tedy zwrotu tak djamentu, jak i królestwa."

Oczywiście list ten pozostał bez odpowiedzi, Maharadża zatem wystosował odezwę do narodu swego, wzywając go do ogólnej składki, w celu pozbycia się anglików, a obiecując wzamian zwrot jej z 50-ma procentami rocznie, w razie powrotu swojego na tron.

Żądał tylko od 250-iu miljonów mieszkańców Indyj po jednem *sou*, a od 8-iu miljonów obywateli Pendżabu po jednem *anna* miesięcznie przez 8—9-iu miesięcy.

I ta wszakże odezwa nie przyniosła Maharadży ani djamentu, ani królestwa, 250 miljonów mieszkańców Indyj i 8 miljonów obywateli Pendżabu nie dali nic, ani jednego *sou*, ani jednego *anna*.

Cóż było robić, Dhalib-Singh pogodził się z losem, ukorzył się przed królową Anglji i cesarzową Indyj, a otrzymawszy wzamian za uległość 200,000 funtów sterlingów (2,500,000 fr.) renty dożywotniej, z ośmiorgiem dzieci i drugą żoną, typową bladolicą miss angielską, wyjechał do Paryża, zkąd ma zamiar na zimę przenieść się do Nizzy.

Maharadża pięknym jest, siwiejącym już mężczyzną, o wybitnym typie wschodnim, ciemnej cerze, kształtnych, choć ciężkich nieco rysach i subtelnym wyrazie twarzy.

Przed dwoma miesiącami uległ atakowi paraliżu, który mu obezwładnił lewą połowę ciała, dziś jednak przyszedł już niemal do zdrowia i właśnie dla dokończenia kuracji wyjechał do Anglji.

— Kocham bardzo królowę—mawia o królowej Wiktorji—obchodziła się zawsze ze mną, jak z własnem dzieckiem. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie zapewniają, iż Bank państwa zamierza w przyszłości wziąć w swoje ręce asekurację od amortyzacji biletów pożyczki premjowej, a to głównie w interesie publiczności. Według obliczenia *Russ. wiest. strach.*, prawdopodobieństwo amortyzacji w przyszłem losowaniu przedstawia się, jak 1: 175, to znaczy, iż na 175 listów jeden zostaje wyciągnięty, a zatem ryzyko ubezpieczającego, obliczone na pieniądze, wynosi około 57 kop. za bilet.

= *Graždanin* donosi, iż Bank państwa zamierza zorganizować wydawanie pożyczek na bawełnę pod temi samemi warunkami, w jakich odbywa się wydawanie zaliczeń na transporty zbożowe.

= *Graždanin* pisze, iż w charakterze środka czasowego ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum dóbr państwa zamierza uzyskać prawo do wydawania pozwoleń na wycinanie drzewa w lasach, obciążonych serwitutami i nieurządzonych na zasadzie przepisów z d. 12-go stycznia 1876-go r. W projekcie jest mowa o drzewach, zarażonych robactwem, które może stać się szkodliwem dla gospodarstwa rolnego. Podobny właśnie wypadek zdarzył się w r. 1888-ym w lasach rządowych w gub. suwalskiej, gdzie rozpowszechnił się z lasów owad, niszczący kartofle. Wycinanie podejrzanych drzew i rozmiary poręby za każdym razem określać ma komisja włościańska z udziałem lokalnego zarządu dóbr państwa.

= W dniu jutrzejszym członkowie komisji technicznej kolei nadwiślańskiej pociągiem inspekcyjnym wyjadą do Mławy, w celu sprawdzenia robót jesiennych. Pojutrze komisja tymże pociągiem wyjedzie w stronę Kowla.

= Wkrótce główne Towarzystwo kolei russkich, eksploatujące kolej warsz.-petersburską, dokonywać będzie próby z nowo-wynalezionym aparatem elektromechanicznym, przeznaczonym do sprawdzania wszelkich niedokładności i uszkodzeń szyn na torach kolejowych, bez potrzeby ich osobistego sprawdzania. Aparat ten, składający się z mikrofonu i telefonu, połączonych ze sobą elektrycznym sygnalizatorem, wskazującym najdokładniej wszelkie uszkodzenia, jako to: pęknięcia, zardzewienia i wygięcia. Próby odbywać się będą wobec delegatów i inżenierów z ministerjum komunikacyj, ministerjum wojny, marynarki i z technologów.

= Celem przekonania się o stanie wozów i furgonów, jak również o tem, czy długość ich nie przenosi przepisanej normy 6-iu arszynów, dopełnioną zostanie przez pomocn. oberpolicmajstra, pułkownika Andzaurowa, w d. 26-ym b. m. ich rewizja. Komisarze cyrkułowi obowiązani są dopilnować, aby w dniu oznaczonym wozy były dostawione: z cyrkułów: I/XI, II/III i IV-go na plac Krasińskich o godz. 9-ej rano, z V/VI-go i VII-go na plac Wojenny o godz. 11-ej przed południem, z VIII, IX i X-go w aleje Jerozolimskie naprzeciw dworca kolei wiedeńskiej o godz. 7-ej rano i z XII-go na Pragę wprost kancelarji cyrkułowej, o godz. 1-ej po południu. Furmani wozów i furgonów powinni posiadać paszporty, książeczki legitymacyjne i służbowe.

= Jeden z pomocników komisarzy cyrkułowych, dopełniając zajęcia ruchomości na pokrycie należności z wyroku sądowego za wykroczenie przeciw akcyzie tabacznej, przyjął od skazanego deklarację co do zapłacenia grzywien ratami. Z uwagi, iż tego rodzaju należności nie mogą być rozkładane na raty, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym ściśle dopilnować, aby przy wykonywaniu wyroków, wypływających z naruszenia przepisów akcyzy, żadnych próśb o prolongatę lub rozdział na raty przypadającej należności, nie uwzględniano.

= Pomimo zdemaskowania znacznej liczby paserów, nabywających rzeczy kradzione, złodzieje z łatwością zastawiają skradzione przedmioty w lombardach tutejszych. Według obowiązującego prawa, przedmioty te są zwracane właścicielom i właściciele lombardów tracą udzielone zaliczenie. Otóż dla zapobieżenia podobnym ewentualnościom, utrzymujący kasy zaliczeniowe na zastaw ruchomości występują z projektem, aby interesanci przy zastawianiu rzeczy obowiązkowo przedstawiali jakiś dowód legitymacyjny i chociaż nazwisko na kwicie może nie być wymienione, w księgach zrobi się adnotacja o rodzaju dowodu legitymacyjnego, za który posłuży albo paszport, albo książeczka legitymacyjna, lub też świadectwo rządzcy domu.

= Na przedstawienie władzy miejscowej zapadła decyzja, oddająca część zabudowań klasztoru pobernardyńskiego w Skępem pod zawiadywanie władzy edukacyjnej.

= Przesyłka korespondencji zwyczajnej i rekomendowanej drugi raz na dzień, wysyłanej z Warszawy do Moskwy przez nadkonduktorów pociągów kurjerskich, z powodu skasowania tych pociągów na sezon zimowy, została zawieszona.

= Zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej naznaczone zostało na d. 21-szy listopada, o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu tej kolei. Przedmiotem obrad będzie: wysłuchanie sprawozdania zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa i rozprawy nad wypływającemi z tego sprawozdania kwestjami; zatwierdzenie budżetu dochodów i wydatków eksploatacji kolei na 1891-szy r.; wybór członków komisji rewizyjnej, mającej przejrzeć sprawozdanie z eksploatacji kolei w r. 1890-ym i wyznaczenie dla nich wynagrodzenia pieniężnego. Ogólne zebranie odłożone zostanie, jeżeli uczestniczący w niem nie złożą siódmej części ogólnej liczby wypuszczonych akcyj, a to w myśl § 63 ustawy.

= Ogród botaniczny zamknięty został dla publiczności do przyszłej wiosny.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: dowodzący wojskami wileńskiego okręgu wojennego jenerał piechoty Ganecki do Krymu i urzędnik do szczególnych poruczeń przy departamencie dóbr koronnych rz. r. st. Rachmaninow do Petersburga.

= Na miejsce otrzymującego pół emerytury za 25 lat służby p. Władysława Połkotyckiego, nauczycielem matematyki w II-em gimnazjum został mianowany p. Anisimow.

= Redaktor *Wisły*, p. Jan Karłowicz, w dniu dzisiejszym powrócił z Włoch do Warszawy.

= J. E. ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup-sufragan warszawski, wyświęcił na księży mszalnych alumnów seminarjum warszawskiego: Stanisława Ossowskiego i Stanisława Zacharyasiewicza.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim „Carmen", w Rozmaitościach „Pan Damazy" z udziałem p. Wojdałowicza, a w teatrze Nowym „Nieboszczyk Toupinel" i „Lekka kawalerja" z Zimajerową.

* Program poranku, na rzecz p. Grzywińskiego zapowiedzianego, przedstawia się bardzo zajmująco. Złożą się nań dwie nowe komedyjki: „Łapka na myszy" i „Lolotta", oraz oddzielne akty „Marji Stuart", „Dalilli" i fredrowskiej „Zemsty za mur graniczny". Na bilety napływają liczne zamówienia.

* Komitet kasy pożyczkowej artystów złożył p. Rzebiczkowi ozdobny karton z podpisami wszystkich członków, jako podziękę za gorliwe a bezinteresowne zajęcie się koncertem symfonicznym na rzecz kasy, pomimo, że nie należy sam do grona jej członków.

* Wczorajszego wieczoru na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: w Rozmaitości 561, w Letnim 665 i Nowym 282.

= W dalszym ciągu.

Niedokończone w sobotę, z powodu spóźnionej pory, obrady członków Towarzystwa łowieckiego, odbyły się w dalszym ciągu wczoraj, pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, jenerała Sidorowa.

Na wstępie sekretarz, pułkownik Małychin, zaznaczył, iż niektóre dzienniki podały mylne relacje o działalności Towarzystwa w sprawie ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania.

Do tej chwili Towarzystwo na użytek członków zadzierżawiło 650 włók gruntu, do końca zaś r. b. spodziewanem jest osiągnąć co najmniej 1,000 włók przestrzeni.

Nadto urządzono t. zw. „miejsca ochronne" na terytorjum 4,000 włók, gdzie z ramienia Towarzystwa, a w pewnych miejscach swoim kosztem, zaprowadzono 140-tu stróżów leśnych.

Po tem przemówieniu przystąpiono do balotowania 19-tu kandydatów na członków, z których 15-tu przyjęto, a 4-ch odrzucono.

W kwestji formy balotowania zabrał głos p. Henryk Baryłski, dowodząc, iż praktykowana obecnie

---

Z tem wszystkiem, ilekroć miłość sprzymierza się u niego z naturą, z pod pióra wychodzą prawdziwe klejnoty. Nawet wtedy, gdy ody, psalmy jego, poematy dydaktyczne i moralizujące przebrzmią, tamte zachowają do pewnego stopnia swój blask. Do nich też należy słynne swego czasu na cały świat „Jezioro", poemat liryczny, pełen pejzażowego czaru, prostoty i głębi lirycznej i erotycznej.

Treść jego niezłożona. Poeta przybywa ponownie nad brzeg jeziora, jak się zdaje, szwajcarskiego, i przypomina sobie o miłości, którą tu kiedyś upajał się. Rozmawia z przyrodą o tem, jak wówczas głos ukochany błagał czas, żeby stanął i płynął tylko dla niedoli, a nie dla błogości. Zwracał się do chyżych godzin z prośbą:

Małoż ofiar przed wami na kolana pada?
Dla nich, dla nich płyńcie,
Zabierzcie wraz z ich dniami troskę, co ich zjada,
A szczęsnych pomińcie!

Teraz zaś poeta zanosi modły do wszystkich tworów żywych i martwych o co innego:

Jezioro, groty, bory, opoko bezmowna!
Wy, co wciąż młode, czasu urągacie mocy,
I ty z niemi, naturo, przechowaj, czarowna,
Choć pamięć owej nocy!

Niech żyje w twym spoczynku, niech żyje w twych burzach,
W pagórkach uśmiechniętych, co twych wdzięków bronią,
I w czarnych jodłach, i w skalistych gór podnóżach,
Co wiszą nad twą tonią.

Niechaj w zefirze trwa, co drgnąwszy, mknie z topieli,
I w gwarach brzegów, które brzeg odbija żywo,
W gwieździe o srebrnem czole, co szybę twą bieli
Jasnością pieszczotliwą.

Niechaj wicher, co jęczy, i trzcina co wzdycha,
Niechaj balsamów lotna woń z nad fali,
Niech, co się widzi, słyszy i czem się oddycha,
Niech wszystko mówi: Ach, oni kochali!

Daruj, wybredna czytelniczko, jeżeli ten przekład nie dorównywa... oryginałowi, lecz Lamartine'a mógłby tłumaczyć tylko — Lamartine. Oto dowód: Wspominając, że jest to jeden z utworów, co zbudziły najsilniejsze echo w sercu czytelników, dodaje: „Tysiąc razy próbowano podłożyć żałosną melodję muzyczną pod jęki owych strof. Udało się raz tylko."

Tym szczęśliwym tłumaczem był Niedermayer. „Słyszałem, jak romans ten śpiewano i widziałem łzy, które wyciskał z oczów."

Ja—nie widziałem wprawdzie, ale chętnie wierzę. „Jezioro" należy do najczystszych brylantów współczesnej liryki, i szkoda tylko, że opływa go zewsząd ocean oderwań filozoficznych.

Lecz *à propos* przekładów. Literatura nasza posiada ich kilka; pochodzą one jeszcze z lat dawnych, bo z r. 1837-go (Rozmyślania), 1849-go (Rafael) i 1850-go (Nowe zwierzenia). W handlu księgarskim znaleźć ich niepodobna. Natomiast we Francji, która, rzecz prosta, straciła gust do Lamartine'a, publicystyczna i państwowa jego działalność nie zeszły jeszcze z porządku dziennego literackich dyskusyj.

Wiem od pewnego literata, że rodzina jednego z zasłużeńszych dla kraju potentatów posiada egzemplarz z własnoręczną dedykacją Lamartine'a. Czy cenny ten bądźcobądź dar nic nie kosztował obdarowanego, nie ręczyłbym, to sprawa prywatna, ale pewnem jest, że i nasz ogół niejedno wzruszenie, a piśmiennictwo niejedną zachętę zawdzięcza melodyjnym pieśniom poety „łez i miłości".

Cezary Jellenta

manipulacja nie jest praktyczną i należałoby utworzyć specjalną delegację wyborczą, która będzie mogła zbadać osobistości kandydatów i uznać, czy kwalifikacje ich wystarczają do zapisania w poczet Towarzystwa.

Wniosek jednomyślnie zaaprobowano, prosząc p. Barylskiego o przedstawienie projektu na przyszłem ogólnem zgromadzeniu.

= Sprawy taryfowe.

Z Hamburga przybył do Warszawy p. Lehrs, właściciel największego domu ekspedycyjnego w Hamburgu, w celu czynienia starań o przywrócenie zniesionej z d. 1-ym września r. z. wielce dogodnej dla tutejszych kupców taryfy związku niemiecko-russkiego.

P. Lehrs porozumiewa się obecnie z zarządami kolei tutejszych, poczem wyjedzie do Petersburga, gdzie, jak wiadomo, komisje taryfowe odbywają narady w sprawie obniżenia taryf przewozowych, wywołanego konkurencją, czynioną przez furmanów kolejom.

Jeżeli starania p. Lehrsa odniosą pożądany skutek, to można będzie się spodziewać, iż również taryfa związku austro-węgro-russkiego będzie przywróconą.

= Przybór.

Ponowny przybór Wisły pod Warszawą rozpoczął się nocy dzisiejszej, przez ciąg której przybyło blizko 2 stopy.

Dzisiaj w południe stan wody wynosił 6 stóp i 3 cale.

Wczoraj przy brzegu warszawskim przepłynęło parę partyj tratew, prawdopodobnie ostatnich w r. b. Ruch spławny niewielki.

= Zadawniona sprawa.

Do tutejszego sądu okręgowego rodzina W. wystąpiła z akcją cywilną przeciw niejakiemu Br. o zapłacenie znacznej sumy.

Pretensja dotyczy depozytu 12,500 rs., złożonego w r. 1842-im przez W. ojcu pozwanego.

Wspomniany Br. był w chwili śmierci ojca nieletnim, a W. zgubił dokument, stwierdzający oddanie depozytu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności dzieci W. dokument ten obecnie w papierach rodzinnych odnalazły.

Ponieważ sprawa o zwrot depozytu była trzykrotnie wznawianą, lecz bezskutecznie, gdyż powodzi nie mogli przedstawić dowodu, przeto liczą, iż przedawnienie jeszcze nie nastąpiło.

Pretensja rodziny W. dotyczy 12,500 rs. z procentami od r. 1842-go.

= Kosztowny pies.

W tych dniach przewieziono przez Warszawę psa wyżła, nabytego w Antwerpji za 10,000 franków.

Nabywcą psa jest p. Bronisław Czarnecki, właściciel dóbr Krynki.

= Z doli terminatorów.

Niektórzy z majstrów traktują swoich terminatorów na równi z psami i kotami.

Dowodem tego pomieszczenie terminatorów warsztatu ślusarskiego pod nr. 20-ym na Krakowskiem Przedmieściu.

Oddano im za sypialnię drewnianą komórkę w podwórku nie większem od studni.

Do tej nory słońce nigdy nie ma przystępu i pomimo strasznej wilgoci, biedni chłopcy nietylko w lecie, ale i w zimie w komórce sypiają.

Pomijając względy bezpieczeństwa, gdyż łatwo przez zaprószenie ognia można wywołać pożar, czyż się godzi w podobny sposób traktować terminatorów i narażać ich zdrowie, a nawet życie na szwank niezawodny.

Jak nas poinformowano, komórka jest już od roku zamieszkałą i nb. z wiedzą oraz zgodą rządzcy domu.

= Śmierć pod pociągiem.

Nocy dzisiejszej, na 280 ej wiorście, nieopodal Lublina, w chwili gdy pasażerski pociąg nr. 4 znajdował się w pełnym biegu, spostrzeżono człowieka, który nagle rzucił się na plant kolejowy.

Pociąg natychmiast wstrzymano, lecz było już zapóźno, gdyż koła wagonów zmiażdżyły nieszczęśliwemu głowę.

Z przeprowadzonego na miejscu śledztwa okazało się, iż jest to Jakób Łapiński, urzędnik rządowej stacji telegraficznej.

Przyczyna rozpaczliwego kroku dotychczas nie jest wiadomą.

= Zaginiony.

Przed kilkoma tygodniami przybył do Warszawy i zatrzymał się w zajeździe słowiańskim na Podwalu dymisjonowany kapitan wojsk serbskich, Piotr Bogdanowicz.

Przed tygodniem B., wychodząc na miasto, zamknął swój numer i zabrawszy klucz, więcej nie wrócił.

O zniknięciu podróżnego właściciel zajazdu bezzwłocznie zawiadomił władze.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Brackiej i Jerozolimskiej dorożkarz № 201, Szymon Karnet, przejechał Salomeję Lublinową, którą, ze złamaną nogą, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod nr. 27-ym przy ul. Żórawiej.

Na ul. Czerniakowskiej Michał Rokicki, mieszkaniec Mokotowa, został zraniony dyszlem wozu roboczego w głowę.

Wóz z dekoracjami teatralnemi, przy wjeździe do ogrodu Saskiego od ul. Niecałej, uszkodził bramę i część podmurowania.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej Józef Rutkowski, oficjalista prywatny, powracając dorożką do domu na Pragę, po przejechaniu mostu wypadł z dorożki.

Towarzysz R. podniósł go ze złamaną nogą i bolesnem uszkodzeniem prawego boku.

Przyczyną wypadku było nadmierne użycie trunków.

= Odparty napad.

W dniu wczorajszym, około godz. 5-ej rano, Andrzej Waszyński, zamieszkały przy ul. Radzymińskiej, idąc na Pelcowiznę, został napadnięty przez trzech drabów.

Waszyński stawił zacięty opór, lecz wobec przeważającej siły zaczął słabnąć.

Na szczęście, przyszedł Waszyńskiemu z pomocą robotnik, Grzegorz Nowicki, a raczej towarzyszący mu pies, który dwóch napastników mocno pokąsał.

Rabusie pośpiesznie uciekli, nie zdążywszy Waszyńskiego ograbić.

Jeden z łotrów w ucieczce tej zgubił czapkę i palto.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczoru przybyła z Grodna Antonina Kreszkiewiczowa, wezwana telegraficznie do umierającej matki.

Córka nie zastała już matki przy życiu.

Kreszkiewiczowa, w przystępie rozpaczy, pochwyciła nóż, usiłując odebrać sobie życie.

Domownicy zdołali samobójstwu przeszkodzić, jednak K. skaleczyła się lekko w lewy bok.

Rozpaczająca córka wpadła w formalny obłęd, chciała bowiem później wyskakiwać oknem i przy rozbiciu szyby skaleczyła się w rękę.

Nad K. rozciągnięto nadzór, a wezwany lekarz zaopinjował rozstrój władz umysłowych.

= Pożary.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 5-ym na Grzybowie wynikł pożar na poddaszu.

W domu Smolińskiego za rogatkami wolskiemi, od rozlanej benzyny zapaliła się kanapa, a następnie szafa z garderobą.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

U Smolińskiego straty, zrządzone przez pożar, wynoszą około 80 rs., a nadto 17-letni Józef Smoliński, tłumiąc ogień, uległ poparzeniu obu rąk.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w sali bibljotecznej resursy obywatelskiej, odbędzie się sesja inicjatorów Towarzystwa aklimatyzacyjnego.

— D. 24-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w gmachu podominikańskim przy ulicy Freta, odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad wychowańcami zakładu sierot, do terminów oddanymi.

— D. 24-go b. m., w zabudowaniu oddziału praskiego straży ogniowej, odbędzie się licytacja na sprzedaż wybrakowanych koni straży ogniowej.

— D. 24-go b. m., w urzędzie gminnym długosiodłowskim, powiatu ostrowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa brockiego, w gubernji łomżyńskiej, ocenionego na rs. 5,617.

— D. 25-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w gmachu Muzeum, odbędzie się posiedzenie sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 20 b. m: We wtorek p. M. Szelińska, uczennica prof. Marka, debiutować będzie w teatrze tutejszym w „Mignon" w tytułowej roli. — Wczoraj nadszedł do Lwowa telegram z Odessy, donoszący, że panna Mira Heller, która zaangażowana została do włoskiej opery w Odessie, występowała tam po raz pierwszy w d. 16-ym b. m. w „Aidzie" i w roli „Amneris" i wywołała ogromny entuzjazm. — Galicyjski bank krajowy, pomimo podwyższenia stopy procentowej przez austrjacko-węgierski bank narodowy, postanowił na razie utrzymać stopa procentową w dotychczasowej wysokości. Rada nadzorczą uchwaliła przepisy o udzielaniu zaliczek na waranty krajowych składów. Bank udzielać będzie zaliczki na waranty, obejmujące: spirytus, pszenicę, żyto, owies, kukurudzę, groch, fasolę, bób, bobik, rzepak, lniankę i wykę. Zaliczki udzielane będą od 60—70% wartości za prowizją 1 od 1,000 złr. z dołu.—Na lwowską wystawę sztuk pięknych nadszedł obraz Siemiradzkiego „Chrystus i Samarytanka".

× **Z Poznania** piszą do nas: W drugim kwartale r. b. wydalono z obwodu rejencji poznańskiej i odstawiono do granicy 30 osób, nie będących poddanymi pruskimi, a to 22 mężczyzn i 8 kobiet. Wydalono z powiatów: międzychowskiego 1, kępińskiego 8, szamotulskiego 2, ostrzeszowskiego 5, z miasta Poznania 14 osób. Na granicę wschodnią odstawiono 28, na francuzką 1, na austrjacką 1 osobę i to przeważnie z powodu braku legitymacji i włóczęgostwa. — W Wąbrzeźnie w Prusach Zachodnich zmarł w zeszłym tygodniu Wiktor Kalinowski, w wieku sto dziesięć lat. — Sąd karny w Raciborzu na Szląsku skazał parobka Czigałę, z którego to winy utopiło się pod Rudą przy przeprawie przez Odrę 48 dziewcząt, na pięć lat domu karnego. Podczas obrad sądowych stwierdzono, że Czigała przewiózł poprzednio, przed przeprawą dziewcząt, odrazu 65 chłopców, przy przeprawie dziewcząt znajdowało się zaś na czółnie wogóle 54 osób, z których uratować zdołano zaledwie 11.

× **Czy wolno** narzeczoną swoją publicznie całować? Pytanie rozstrzygano temi czasy nie w kwestjonarjuszu którego z pism beletrystycznych, ale w jednym z sądów budapeszteńskich. We wrześniu młody budapeszteński rzeźbiarz z młodszą jeszcze narzeczoną swoją powracał koleją z Czinkota z wycieczki do Pesztu. Młodzi ludzie wesoło odbywali drogę, najmniejszej nie zwracając uwagi na współtowarzyszów podróży. Współtowarzyszami byli: jegomość o olbrzymiej łysinie, stara, ponura dama i ruchliwy wielce mops tej ostatniej. Jak rzekliśmy, para narzeczonych niewiele sobie ze świadków robiła, a ile razy rzeźbiarz dziewczynę pocałował, ta nie zostawała mu dłużną, oddając narzeczonemu pięknem za nadobne. Mops długi czas obserwował spokojnie utarczkę młodych ludzi, że się jednak na pocałunkach nie rozumiał, przekomarzanie się narzeczonych wydało mu się karygodną bójką i stracił cierpliwość. Zawył tedy na alarm, za co właścicielka, która, trzymając psa na kolanach, zdrzemnęła się właśnie, zbudzona nagle, zrzuciła go na ziemię. Pies wpadł między nogi jegomościa łysego i rozpoczął alarm, za który potężnie kopnięty, potoczył się pod ławkę z przeciwnej strony. Wówczas to dama w obronie mopsa hajże na łysego jegomościa, a narzeczeni, korzystając z zamieszania, zdwoili wzajemne ataki. Hałas, powstały ztąd, sprowadził na stacji policjanta, który na widok całującej się pary w świętobliwem oburzeniu wzbronił im surowo dalszego ciągu, a za przeszłość pociągnął ich do odpowiedzialności sądowej. I oto młodzi ludzie, pod zarzutem obrazy moralności publicznej, ze drżeniem wyglądają wyroku. Co się stało z ponurą damą, jegomością łysym i ruchliwym mopsem, kronika milczy.

× **Hermann Zeitung**, krawiec, wsławiony podróżą swoją w pace między towarami z Wiednia do Paryża, a który, nie poprzestając na jednej tej wycieczce, w ten sam sposób dostał się z Paryża do Londynu, obecnie sławę swoją świeżym bohaterskim czynem podnieść pragnie. Tym razem wszakże nie zapomina i o zarobku, ogłosił bowiem, iż o dobry zakład gotów w pace swojej na dnie okrętu popłynąć z Londynu do Nowego Jorku. Przyznać należy, że, co najmniej, siedem dni podróży w tak ciasnem więzieniu, przyjemność to nieszczególna.

× **Katastrofa na morzu.** O rozbiciu się i zatopieniu wojennego statku tureckiego „Ertogrul" na wodach japońskich nadchodzą bliższe szczegóły. O statku tym, wyprawionym do Japonji z wysłannikiem sułtana, w celu wręczenia orderów przeznaczonych dla mikada, i niefortunnej jego, wiekami całemi trwającej podróży do Japonji, swojego czasu donosiliśmy. Katastrofa miała miejsce w czasie drogi powrotnej, w trzy dni po odpłynięciu „Ertogrula" z Jokohamy, w d. 18 ym września, u wejścia do kanału Kii. Przypłaciło ją życiem 584 osób, czyli, że z załogi statku, wynoszącej 653 osób, ocalało wszystkiego 69. Podczas silnego tyfonu pękła jedna z rur, prowadzących parę z maszyny, co zupełnie tę ostatnią obezwładniło. Według zeznania jednego ze świadków katastrofy, wydarzyła się ona tak blizko brzegów, iż uderzenie nadbrzeżnej skały podwodnej wywołało pęknięcie kotła i rozerwanie w następstwie statku na sztuki. Wybuch poranił wielu ludzi. Kapitan Ali bej rozkazał natychmiast spuścić łodzie ratunkowe, wzburzone jednak morze uniosło je w oka mgnieniu. Wobec niemożności zarządzenia ratunku ogólnego, kapitan, wołając: „Ratuj się kto może", skoczył z resztek pokładu i zniknął wkrótce w falach, tembardziej, że podobno nie próbował nawet ocalić życia. Morze pokryli usiłujący dostać się do oddalonego na pół mili brzegu majtkowie. Admirał, Osman basza, uderzony odłamem okrętu w głowę, stracił przytomność i utonął wraz z innymi. Rybacy nadbrzeżni ratowali tonących wedle sił i możności, niewiele jednak wobec wzburzonego morza uczynić mogli. Około 100 ciał wyrzuciło morze w Osima.

BAŃKI MYDLANE.

Doktor X. znany jest powszechnie z dobroduszności. Egzaminując kiedyś chorą, zapytuje:

— Czy mógłbym wiedzieć, ile lat pani sobie liczy?

— Panie doktorze! Kobieta ma zawsze tyle lat, na ile wygląda.

A doktor, przypatrując się pilnie pacjentce:

— Niepodobna!—rzecze—pani musi być młodszą...

*

Łatwy sposób.

Matka szuka trzyletniego Lola po wszystkich pokojach.

— Niech mamusia nie szuka—czyni uwagę pięcioletnia Stefa—Lolo znajdzie się jutro przy zamiataniu...

*

Papa, mający dwie pełnoletnie dziewice na wydaniu, robi, co może.

— Dobrze, że też szanownego pana spotykam. Może pan będzie łaskaw do nas jutro na herbatkę?... Punkt o 9-ej! punkt o 9-ej! Dobrze?... Józia nam coś zagra na

fortepjanie, Mania zadeklamuje jakiś wierszyk jeden i drugi, a koło jedenastej zjemy sobie małą kolacyjkę...

— A! bardzo mi będzie przyjemnie... Punkt o jedenastej stawię się niezawodnie.

*

„Jam życia znawca,
Tyś marnotrawca"—
Rzekł skąpiec.—„Gdy
Zmarniejesz ty,
Ja nigdy nie stracę, co mam."

„Tyś życia znawca?"—
Rzekł marnotrawca—
„Nie!... Tak, jak ty,
Żyć będę, gdy
Wszystko już stracę, co mam..."

⚭ W dniu 18 b. m. i r., w kościele archikatedralnym św. Jana, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Jerzym Richard fotografem, współwłaścicielem firmy „J. Mieczkowski", synem Fryderyka i Ludwiki z Gilles, małżonków Richard, a panną Marją Nawroczyńską, córką Władysława i Elżbiety z Moniuszków, małżonków Nawroczyńskich. 3692

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Helena z Mauszów Kuśmierska,

żona właściciela apteki w **Raciążu** gub. płockiej, przeżywszy lat 22, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w dniu 19-ym października 1890 r. Pozostali w głębokim smutku rodzice, mąż, bracia i siostry zapraszają krewnych i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, o godz. **10-ej** rano, we czwartek, dnia 23 b. m., odbyć się mające, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego.

† **Ś. p Kamilla z Kozłowskich Kłodnicka**, wdowa po radcy stanu, sędzi apelacyjnym, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 21 października r. b., przeżywszy lat 82. Pogrążeni w głębokim smutku syn i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Barbary na Koszykach w dniu 23 b. m., tj. we czwartek, o godzinie **11-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3697—

† Ś. p. Franciszek Józef MARKIEWICZ,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 19 go października 1890 r., przeżywszy lat 18. —3694—

† W dniu 23-im października r. b., to jest we czwartek, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** rano, odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę

ś. p. STANISŁAWA STEFANOWICZA,

b. pomocnika administratora Księstwa Łowickiego, dobroczyńcy tegoż kościoła, na którą miejscowy proboszcz zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3684

† W dniu 23-im października r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. hr. Józefa Zamoyskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej o godzinie **10-ej i pół** rano. —3689—

† W piątek, to jest dnia 24-go października, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przed., odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. RAFAŁA HADZIEWICZA,

byłego profesora szkoły sztuk pięknych, na które pozostała stroskana żona zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—3685

† W dniu 23-im października r. b., tj. we czwartek, jako w 8-mą rocznicę śmierci ś. p. **Marji z Górkiewiczów Fiszer**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —3698—

† Za duszę ś p. Antoniego Rozemberga,

b. kasjera, odprawi się pojutrze w piątek w kościele św. Józefa Oblubieńca żałobna wotywa, o godzinie **11-ej** rano. —3701

Z Petersburga.

Swiet przytacza w streszczeniu z *Union franco-russe* artykuł Łucjana Millevois o wzajemnym stosunku Rosji do Francji. Część artykułu, dotyczącą Rosji pod względem wojskowym, streszcza organ petersburski w sposób następujący:

„Charakteryzując w nadzwyczaj dokładny sposób wybitne przymioty armji russkiej, jej wytrwałość, wyborną i bezprzykładną dyscyplinę, autor przychodzi do wniosku, że armja ta reprezentuje przedewszystkiem potęgę całego narodu. W takich warunkach Rosja może i powinna uważać się za niezwyciężoną i przyszłość należy do niej. Powiększając i doskonaląc swą armję, Rosja nabywa nową siłę, która nietylko służy do obrony własnych granic, lecz i dla zabezpieczenia pokoju powszechnego. Położenie Rosji w danej chwili jest tego rodzaju, że bez jej zezwolenia nie może być zrobiony ani jeden wystrzał w Europie i to uznają z wielkiem wewnętrznem niezadowoleniem wrogowie Rosji.

„Artykuł swój kończy autor następującemi patetycznemi, a zarazem ciepłemi słowami: „Przy schyłku wieku, któremu brakuje majestatyczności, jedyne wspaniałe zjawisko przedstawiają zdarzenia współczesnej historji. Z wysokości swego tronu władzca stumiljonowego narodu ogłasza, że w życiu politycznem narodów istnieją jeszcze inne prawa, oprócz niesprawiedliwych zaborów i nieludzkiej przemocy. Na głos ten odezwał się kraj jeden na zachodzie. Cokolwiek będzie, jeżeli znajdą się zuchwałe głosy, które powiedzą, że Europy niema już więcej, wówczas Rosja i uzbrojona Francja odpowiedzą: Europa istnieje jeszcze na wschodzie i na zachodzie. Żołnierze Rosji i Francji są braćmi, którzy długo byli rozłączonymi, a teraz połączyli się w imię koniecznej obrony drogich im interesów. Dzieci bohaterów! wy to jedni trzymacie w swych dłoniach losy świata i od was zależy zamierzchła dziś jeszcze przyszłość!"

W *Birż. wied.* czytamy następującą notatkę o stosunkach finansowych na rynku międzynarodowym:

„Pisma zagraniczne zapełnione są obecnie doniesieniami o trwającym w dalszym ciągu krytycznym stanie rynku pieniężnego, a głównego tematu dostarczają jak dawniej sumy russkie, pozostające w rękach bankierów zagranicznych, oraz oczekiwane zmiany w ogólnych lokatach tych sum. Bank angielski podniósł w tych dniach kurs złota francuzkiego i półimperjała russkiego; następstwem tej zwyżki było wysłanie do Londynu całego zapasu złota russkiego z kas banku francuzkiego. Co do świeżego wysłania złota z Niemiec do Petersburga, koła finasowe berlińskie, otrzymawszy odpowiednie objaśnienia, zapatrują się dzisiaj na fakt ten, jako na rozporządzenie natury ściśle wewnętrznej. W Berlinie przypominają, że przed dwoma laty zupełnie tak samo wycofano kapitały russkie z Londynu i Berlina; wtedy bowiem Rosja miała dobre urodzaje, a ministerjum skarbu, w celu ożywienia obrotów, uważało za stosowne ściągnąć złoto z zagranicy i oprzeć na niem tymczasową emisję biletów kredytowych; później bilety te wycofano z obiegu, a wolne zapasy złota oddano znowu do rozporządzenia bankierom zagranicznym rządu russkiego."

W Berlinie przewidują jeszcze powtórzenie tej samej operacji w roku bieżącym, biorąc na uwagę dobry urodzaj w Rosji, tudzież fakt, że w Banku państwa już we wrześniu ilość biletów kredytowych z 23-ch miljonów spadła na 10 miljonów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go października. (*T. Aj. p.*)— Dnia 17-go października, w rocznicę cudownego ocalenia Najdostojniejszej Rodziny od niebezpieczeństwa, rozkazano, aby wojska odbyły parady cerkiewne, aby w cerkwiach odprawione były nabożeństwa dziękczynne, a niższe stopnie były zwolnione od ćwiczeń i zajęć.

Petersburg 22-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych wydawnictwo gazety *Wostocznoje obozrienie* zostało zawieszone na cztery miesiące.

Petersburg 22-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Dowódzca trzynastego korpusu, hr. Tatiszczew, został mianowany pomocnikiem głównego naczelnika na Kaukazie i dowodzącego wojskami okręgu kaukazkiego.

Petersburg 22-go października. (*T. Aj. p.*)— *Petersb. wied.* donoszą, że ustawa co do urządzenia bytu włościan państwowych i inorodców w Syberji wniesiona będzie do rady państwa i że zamierzonem jest wprowadzenie w Syberji naczelników ziemskich.

TRAMWAJE W WIEDNIU.

Wiedeń 22-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj wieczorem delegaci służby tramwajowej oświadczyli namiestnikowi niższoaustrjackiemu, że gotowi są powrócić wszyscy do zajęcia, byle rząd pośredniczył w rewizji regulaminu. Zmowa skończona.

JUBILEUSZ MOLTKEGO.

Berlin 22-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz zamyśla uczcić Moltkego w sposób dotąd niebywały. W uroczystościach berlińskich uczestniczyć będą wielcy książęta: heski i badeński. W d. 26-ym b. m., jako w dniu urodzin Moltkego, szkoły będą zamknięte w całych Niemczech. W dniu tym wszyscy jenerałowie komenderujący przybędą do Berlina. Wieczorem odbędzie się olbrzymi pochód z pochodniami, w którym uczestniczyć ma 10,000 ludzi.

KOLEJ PRZEZ SAHARĘ.

Paryż 22-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Kolej przez Saharę będzie prowadziła w kierunku jeziora Czad. Komisja fachowa oświadczyła się za linją Biskra-Uargla-Amgid.

REJENCJA W HOLANDJI.

Haga 22-go października (*Tel. pr. K. W.*) — Obie izby zwołano na d. 28-my b. m., celem ustanowienia rejencji.

Haga 22-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Obie izby stanów miały zgromadzić się wczoraj na uroczystą sesję, w celu ustanowienia rejencji. Tymczasem odroczono sesję na dni 8.

BURZE MORSKIE.

Bruksella 22-go października. (*T. p. K. W.*)— Na wybrzeżach belgijskich zatonęły trzy okręty i 17 bark, napełnionych ludźmi.

KRÓL SUDANU.

Kair 22-go października. (*T. pr. K. W.*)— Podobno Osman Digma zamierza koronować się w Kassali na króla wschodniego Sudanu. Przyrzeczeniem wydania wojny mahdiemu i otwarcia Sudanu dla handlu europejskiego zamierza on uzyskać przyzwolenie Anglji i Włoch.

Praga czeska 22-go października. (*T. pr. K. W.*)—Komisja ugodowa uchwaliła wczoraj trzy paragrafy ustawy o radzie kultury krajowej.

Praga czeska 22-go października. (*T. pr. K. W.*) — Odezwa przewódzcy niemców czeskich, Schmeykala, zwiastuje wstrzymanie się od udziału w wyborach gminnych.

Bern 22-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ludność liberalna kantonu fryburskiego domaga się także rewizji konstytucji. Tworzy się w Szwajcarji powszechny związek liberałów.

Rzym 22-go października (*Tel. pr. K. W.*) — Mówią obecnie, że zjazd Crispiego z Caprivim odbędzie się w Neapolu. Faktycznie czynią się zagadkowe przygotowania w Villa Lina.

Londyn 22-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Castioni stanął znowu przed sądem policji w Bow-street. Przedstawiciel prawny rządu szwajcarskiego Woodfell oświadczył gotowość postawienia świadków na dowód, że Castioni zamordował radzcę Rossiego. Rozprawę odroczono znowu na dni 8.

Londyn 22-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Biuro Reutera dowiaduje się z Zanzibaru, że admirał Freemantle wraz z angielskim konsulem jeneralnym Smithem udał się do Lamu i Witu, aby pociągnąć do odpowiedzialności morderców Künzla.

Londyn 22-go października. (*T. pr. K. W.*)— Gladstone wygłosił w sali giełdy zbożowej w Edymburgu szereg mów politycznych (stanowiących tak zwaną oddawna kampanję midlothiańską; *przyp. red*). Słuchaczów zgromadziło się 5,000. Mowa poświęconą była sprawie irlandzkiej.

Berlin 22-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce 246 75 (wczoraj 245.30)
Ruble na dostawę 246 75 (wczoraj 246.25

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.*—Pism tych wychodzi zbyt wiele, aby je na tem miejscu wymieniać wszystkie. Może sz. pani zechce się pofatygować do redakcji, a dokładnym spisem służyć jej będziemy.

— *Rzemieślnikowi* — Do grzeczności względem interesantów obowiązani są wszyscy, w danym jednak razie opuszczanie tytułu „pan" nie jest jeszcze objawem niegrzeczności.

— *Upartej kasjerce.*—Sz. pani jaknajściślej określiła różnicę pomiędzy wyrazami „inteligentny" a „wykształcony" i w sporze owym na zawsze powinna pani zostać... upartą. Co do kwestji dziewcząt—przy sposobności podniesiemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go października.

Berlin jednomyślnie obiecywał nam dziś około 246, co odpowiada kursowi 40.65 bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn po rs. 8.15 z odbiorem w styczniu r. p. U nas rozpoczęto obroty względnie drogim kursem 40.90 (równia 244.50 m. bez kosztów), lecz gdy otrzymano powyższe szacowania podaz waluty wzmogła się, a kurs krótkiego Berlina obniżył się do 40.70 (t. j. 245.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop. na korzyść rubli i przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu tyleż. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca stycznia r. p. po 40.90 i 40.87½, do końca grudnia r. b. po 40.95, 40.90, 40.85, 40.82½, 40.80, 40.77½ i 40.75, do końca listopada r. b. po 40.75 i do końca b. m. po 40.80 i 40.70.

W obcych walutach ruch średni, lecz dość żywy. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.90, 40.85, 40.80, 40.77½. 40.75, 40.72½ i 40.70, przeważnie jednak po kursach 40.80, 40.77½ i 40.75, żądając 41.15. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe brano po 40.60 i 40.55. **Londyn** krótki kupowano po 8.21, przy zaofiarowaniu po 8.27. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.05, brano po 32.80 i 32.85. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 72.40, chcąc osiągnąć 72.95.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 89.15 i 88.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.75 i 88.90 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000, oraz 88.15 i 88.30 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 I-ej i II-ej em. i po 104 III-ej em. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88.10, a kupiono kilka tysięcy po 87.80, 87.85 i 87.90.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.60 I serji i po 93.30 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 93. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 94.75 III-ej, 93.25 IV i 93.10 V-ej ser., a wzięto kilkadziesiąt tysięcy V-ej s. po 92.90. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy sprzedano kilka tys. po 89.75.

Otrzymano 180 za kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Łyszkowice bez kuponu dywidendowego.

Zapłacono $1.33\frac{5}{12}$, $1.33\frac{1}{3}$ i $1.33\frac{1}{6}$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 40.95 i 40.90 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.44^9 do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru telegrafuje pod d. 21-ym b. m. o następujących sprzedażach świadectw wywozowych: hr. Potocki kupił świadectwa na 20,000 pud. cukru na listopad po rs. 1.50 i fabryka Sokołówka na 30,000 pud. na listopad i grudzień po 1.51½, sprzedającego dotychczas nie wymieniono.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 22 go października. Położenie targu w niczem się nie zmieniło, usposobienie targu jest mocne, ceny jednakże nie mogły się podnieść z powodu utrudnionego zbytu mąki. Dowozy były ograniczon. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 6 rs., 6.10, 6.15 i 6.25, za pstrą płacono po 5.55. Żyta dostarczono 500 korcy, wyborowe gatunki nabywano po 4.70 4.75 i 4.80, innemi gatunkami nie zajmowano się. Dowozy owsa wynosiły 150 korcy, gatunki przeważnie średnie oddawano po 2.35, 2.40 do 2.45. Innych gatunków zboża nie było.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 19 października) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 22121 pud., wieprzowiny 11304 pud., baraniny 2939 pud., i cielęciny 516 pud., razem 36880 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 1118 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kopiejek, wieprzowego 12 kop., baraniego 10 kop., i cielęcego 15 kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następujące: wół stepowy od rs. 67 do 103, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 15 do 40, baran średni od rs. 2 kop. 70 i cielę średnie od rs. 8 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. — kop., baranich rs. — kop. 90, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 4 kop. 50.

Gdańsk 20-go października. — Pszenica krajowa w dobrem zapotrzebowaniu, przy cenach bez zmiany, towar tranzytowy w dobrych gatunkach bez zmiany, w pośledniog gatunkach zaniedbany i raczej taniej oddawany. Płacono za polską tranzyto pstrą i obsadzoną 125/6 f. 140 mar., pstrą obciągniętą 126/7 f. 144 m., pstrą 125 f. 145½ m., 126 f. 146 mar., 129 f. 148 m., 130 f. 150 m., dobrze pstrą 126/7 f. 150 mar., jasno-pstrą silnie obsadzoną 124 i 125/1 f. 140 mar., jasno-pstrą obsadzoną 121/2 f. 141 m., 127 f. 147 m., 127/8 f. 148 m., 130 f. 149 mar., jasno-pstrą chudą 118 f. 136 m., jasno-pstrą 125/6 i 126 f. 148 m., 126/7 f. 152 m., 130 f. 154 m., 129/30 155 m., ładno-pstrą 132/3 f. 154 m., wysoko-pstrą 129/30 f. 156 m., 131 f. 158 mar., wysoko pstrą szklistą cokolwiek obsadzoną 129 f. 154 mar., za russką tranzyto jasno-pstrą obsadzoną 118 r. 137 m., 120 f. 142 m. jasno-pstrą chudą 119/20 f. 135 m., czerwoną 114 f. 120 m., 124 f. 135 m., 127 f. 138 m., wybitnie czerwoną 122/3 f. 150 m., łagodnie czerwoną 125/6 f. 144 m., czerwoną obsadzoną 118 f. 130 mar. za tonnę. **Terminy tranzyto: na październik 150½ mar. w zaofiarowaniu, 149½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 150 mar. w zaofiarowaniu, 149½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 149½ mar. w zaofiarowaniu, 140 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 153 mar. w zaofiarowaniu,** 152 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowej** 147 mar. Żyto słabo i niżej. Płacono za polskie tranzyto 122 f. 115½ mar., 120 i 125/6 f. 114 mar., 127 f. 112 mar. Wszystko za 120 funt. tonnę. Terminy: na październik tranzytowe 116½ mar. w zaofiarowaniu, 115½ mar. w poszuk., na październik-listopad tranzytowe 114 mar. w zaofiarowaniu, 113½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 113 m. w zaofiarowaniu, 112 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 113 mar. w. zaofiarowaniu, 112½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 114 mar., tranzytowego 112 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 111/12 f. stęchły 115 mar., russki tranzyto 103 f. 98 mar., 108 f. 103 m., jasny 100 f. 99 m., 101 f. 100 mar., 103/4 f. 102 mar., 109 f. 104 mar., 111 f. 106 m., 112 f. 108 m., na paszę 95 mar., 96 mar. za tonnę Groch polski tranzyto warzelny 131 m., 137 m., średni 122 m., 128 m., russki tranzyto Victoria 180 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 112 mar. za tonnę płacono. Rzepik polski tranzyto 208 m., russki tranzyto letni 165 m., obsadzony 140 m. za tonnę płacono. Rzepak polski tranzyto pośledni 203 m., 208 mar. za tonnę płacono. Siemię lniane russkie obsadzone 158 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.20 mar., 4.24 m., średnie 4.10 m., 4.15 m., miałkie 4.05 mar., 4.10 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.45 mar. za 50 kilogramów. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 62 m. w poszukiw., na październik-grudzień 55½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 56 m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 42 m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 36 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 36½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 248.60 mar. za 100 rs.

ZADANIE.

(Ułożył J. Mz.).

Pomiędzy dwiema oddalonemi miejscowościami, dajmy na to: angielskim Liverpoolem i australskim Melbournem istnieje stała i dawna komunikacja pasażerska statkami parowemi.

Z każdego z tych punktów wychodzi codziennie jeden parowiec punktualnie o godzinie 12-ej w południe.

Przejazd z jednakową dla wszystkich statków szybkością, nie tamowany żadnemi w drodze przeszkodami, trwa okrągłych dni dwadzieścia.

Obliczyć, ile parowców, wychodzących z Melbourne, spotka przez ciąg 20-dniowej podróży statek, wychodzący z Liverpoolu w dniu dajmy na to 25-ym maja, o godzinie 12-ej w południe.

Nadmienia się, iż za spotkanie uważają się również parowce, przybywając do Liverpoolu o godzinie 12-ej w południe dnia 25 maja, to jest w chwili wyruszenia statku z Liverpoolu, oraz wyruszając z Melbourne o godzinie 12-ej w południe, to jest matematycznie w chwili przybycia parowca z Liverpoolu.

Rozwiązanie kryptogramu umieszczonego w nr. 271.

Dwaj portretów malarze słynęli przed lat.
Piotr dobry, a ubogi, Jan zły, a bogaty.
Piotr malował wybornie, a głód go uciskał,
Jan mało i źle robił, więcej jednak zyskał,
Dla czegoż los tak różny mieli ci malarze?

. . . .

Piotr malował podobne, Jan piękniejsze twarze.

Dobre rozwiązanie nadesłali panie: A. i D. Wiesel i F. Felieja, F. i M. Apter, A. Ladachowska, H. i J. Nisensonówny, H. Streynowska, Helena F.; panowie: A. i M. Litauer, J. Kostryński, J. M. Tłustowski i J. Wolanowski, J. Apfelbaum, L. Bentman, B. Sierzputowski, S. Kohn, R. Riedel, Heniuś i Celina J.

ODPOWIEDZI.

— *Pp. M. Rem. i A. Por.*—Arytmogryf panów wkrótce ukaże się w druku.

— *Staremu prenumeratorowi.* — Życzeniom sz. pana postaramy się zadosyć uczynić.

— *Pani Marji Law.* — Jakkolwiek ostatnio opracowany przez panią logogryf nie jest jeszcze zupełnie dobrym, zużytkujemy go jednak.

— *Jotesowi.* — Z łamigłówki pańskiej korzystać nie możemy, ponieważ na umieszczenie jej nie pozwala techniczna strona wydawnictwa.

— *Panu Leonowi Kos. w Szereszewie.* — Łamigłówkę pańską zamieścimy.

— *Facetowi.*—Szarada udała się panu, co, rzecz prosta, zniewala nas do jej wydrukowania.

— *Panu Danielowi Zg. w Łowiczu.* — Interesom prywatnym pismo w dziale redakcyjnym służyć nie może. Zadania mogą być drukowane w dziale reklam lub ogłoszeń płatnych.

— *Panu Szen.*— Przecież nie możesz pan wymagać, abyśmy dlatego jedynie, iż udało się panu rozwiązać zadanie, zamieszczali listę wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, jakich wymieniasz.

— *Panu Louisowi R.* — Arytmogryf pański nie będzie drukowany.

Caves du Grand Hôtel d'Europe.

Sprzedaż win zagranicznych gwarantowanej czystości w hotelu Europejskim.

Wejście od ulicy Czystej.

Ceny zniżone.

Cognac A. de Luze & fils, sprzedawany dotąd po rs. 3 kop. 50, obecnie rs. 3.

Cognac fine Champagne dotąd rs. 5, obecnie rs. 4.

G-de fine Champagne 1858 dotąd rs. 6 kop. 50, obecnie rs. 6. 1216r

— ***Honorata Majeranowska,*** artystka opery, nauczycielka śpiewu, hotel Saski, 125. (1192r

Duży wybór

Wyrobów włóczkowych, jakoto: ***Sukienek dziecinnych, Czapek, Kaftaników, Halek itp.***

Sukienek wełnianych,

Wyrobów pończoszniczych, Trykotaży i Koszulek jedwabnych.

FARTUSZKÓW DAMSKICH, PENSJONARSKICH I DZIECINNYCH,

KRAWATÓW

poleca

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH

Wierzbowa 6,

i przyjmuje do roboty

Bieliznę wszelką, Krawieczyznę damską i dziecinną

oraz ***obstalunki na wszelkie wyroby w zakres pracy kobiecej wchodzące***

Ceny bardzo przystępne.

Robota sumienna. 1330r

— ***Joachim Kurtz,*** nauczyciel muzyki i śpiewu. Nowolipki nr 31, m. 4, zrana do g. 10. 3696

— Dr ***Adolf Koral,*** ordynator szpitala dla dzieci. Śliska nr 51. 3691

Dr ***Łapowski***

Marszałkowska 108 (Chmielna 37). Choroby ***weneryczne i skóry.*** Od 4—7 p. p. 3516

Dr BERNARD

lekarz i akuszer miasta, przeprowadził się pod nr 34 przy ulicy Świętokrzyskiej. 3627

Dr A. Podolski

przeniósł mieszkanie na ul. Marszałkowską nr 136. Wejście od ul. Marszałkowskiej 136 i Świętokrzyskiej 44. Przyjmuje chorych od 10 rano do 1 i od 2—5-ej po poł. 3518

— ***Stefan Godlewski,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję oraz skład główny Zbioru praw Królestwa Polskiego do domu przy ul. ***Widok nr 19.*** Przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) od g. 9—11 zrana. 1292r

NOWO OTWORZONY

Magazyn Bławatny

M. Więckowskiego

4 Czysta 4.

otrzymał dalszy transport nowości sezonowych. Ogromny wybór materjałów czarnych na suknie i ***pokryć na futra.***

Ceny bardzo umiarkowane. 1335r

Dubec Hamadié

wyborowa mieszanina tytoni tureckich dla amatorów dobrych papierosów, specjalnie przygotowywana na mój obstalunek w fabryce ***M. B. Durunicza w Połtawie,*** w cenie od 1.44 — 8 rs. za funt poleca

S. ZYNDRAM

Jerozolimska 64 (3460) **Nowy-Świat 33**

— Adw. przys. ***LEWENBERG*** powrócil, ***Mazowiecka 6.*** 3649

Długa nr 14.

TERESA GRODZICKA

właścicielka ***magazynu mód,*** przysposobiła ***wielki wybór kapeluszy damskich podług modeli paryskich*** i sprzedaje ***po cenach bardzo niskich.***

Długa nr 14. 3652

MATYLDA DUMAY

Czysta nr 8 (wejście z bramy)

po powrocie z zagranicy zaopatrzyła magazyn w wielki wybór kapeluszy najnowszych fasonów

od rs. 3. 3675

M-me ANNA

Marszałkowska nr 149,

powróciwszy z zagranicy zaopatrzyła magazyn w wielki wybór sukien **gotowych**, strojnych i gładkich angielskich, oraz duży zapas kapeluszy.

Zamówienia i wyprawy wykonywa szybko i akuratnie.

Ceny przystępne. 3656

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu wrześniu 1890 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Chrzanowska Wanda, Wrzask, pow. Brzeziński	2,183	54
Karwosiecki Juljan, Ostrowite, pow. Lipnowski	3,659	54
Meisner Karol, Trzciauki, powiat Garwoliński	451	22
Przyłuski Józef, Motycz Leśny, pow. Lubelski	233	75
Węgliński Bronisław, Niedzieliska Główne, pow. Zamojski	1,312	—
Bukowiecki Szczepan, Kowala, pow. Radomski	8,316	34
Nachimowicz Motel, Krowica Górna, pow. Sandomierski	124	17
Boski Juljusz, Bobrowniki, powiat Kozienicki	340	32
Dobiecki Michał, Huta Dobrzyń, powiat Iłżecki	1,327	92
Korzybski Stanisław, Wierzbica, powiat Miechowski	975	02
Włodek Michał, Sułkowice, powiat Stopnicki	243	—
Oyrzanowski Świętosław, Szękielew, pow. Wieluński	180	—
Kreski Kazimierz, Masłowice, pow. Wieluński	1,023	19
Łaszczyński Zygmunt, Kamień, powiat Kaliski	165	60
Borowy Antoni, Grzegorzew, powiat Kolski	134	38
Nieszkowski Adolf, Rzegocin, powiat Kaliski	313	45
Lewandowski Władysław, Dąbrówka, pow. Kolski	346	34

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop.
Książę Maciej Radziwiłł, Hussaki, pow. Nowogrodzki	13,048	—
Jagodzka Józefa, Eljaszewo, powiat Piński	3,506	—
Abakanowicze Michał i Klotylda, Klukino, pow. Mścisławski	1,054	25
Stachowski Mikołaj, Pleszczyce, powiat Mścisławski	500	—
Hurko Marja, Jurkowszczyzna, powiat Mścisławski	55	56
Łącznie . . .	39,493	59

Członek Komitetu Nadzorczego,

J. Łubieński.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Lindorf Wiktor, Warszawa	1,168	—
Obstbaum A., Warszawa	253	76
Glücksman Zelman, Nowo-Radomsk	33	02

B) Kraj Północno-Zachodni.

	Rs.	Kop.
Lew Herszko, Siemiatycze, powiat Bielski	1,075	10
Dobruszyn Ben, Dawidgródek, pow. Mozyrski	500	—
Perlow Szol, Dawidgródek, powiat Mozyrski	985	—
Ładecki Litman, Dawidgródek, pow. Mozyrski	1,476	88
Murawczyk Szachna, Dawidgródek, pow. Mozyrski	362	96
Duszkin Izaak, Kowno	92	50
Marek Izrael, Kowno	75	—
Mogel Zelman, Kowno	35	—
Manasewicz Adolf, Mohylew	1,210	—
Sołowiejczyk Jankiel, Wietka, pow. Homelski	48	—
Łącznie	7,315	22

Ogółem wypłacono w miesiącu wrześniu 1890 r. . . 46,808 81

Warszawa, d. 11 października 1890 roku.

Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"

1341r *Edward Epstein.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— E. Z.—Przekonałem się pani, że chwile mego szczęścia minęły bezpowrotnie, pozostawiając ból, zwątpienie i rozpacz. 3700

— Dla G. X. Y.
List na poczcie. 3699

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów prospekt na dzieła Wł. Syrokomli.

PATENTA WYRABIAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 666r

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści składający się z 8-iu tomów, p. t.: „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka" k. **75.** „Sabina" rs. **1** kop. **20.** „O kawał ziemi" rs. **1** kop. **20.** „Biały murzyn" rs. **1** kop. **20.** „Za winy nie popełnione" rs. **1** kop. **20.** *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs. **1** kop. **20.** „Pańskie dziady" rs. **1** kop. **20**; razem zamiast rs. 9 kop. 15 w Warszawie, tylko za **rs. 5 kop. 50,** a z przesyłką pocztową **rs. 6 kop. 70.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedenskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Jeż Teodor Tomasz. „Dachijszczyzna" powieść, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 35 tylko **kop. 95.**

— Rotułowicze, zamiast zs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Krolestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomow, p. t.: „Kollokacja" k. **75.** „Spekulant" k. **75.** „Wędrówki Oryginała" kop. **75,** „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20,** „Emeryt" rs. **1** k. **20**; „Garbaty" rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 50 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **65 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 61 za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1. „Na prowincji" t. 2. — „Pamiętnik Wacławy" t. 4.— „Pan Graba" t. 3. — „Cnotliwi" t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1. — „Na dnie sumienia" t. 4.— „Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2. — „Pompalińscy" t. 2. — „Marja" t. 1.— „Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1. — „Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokociło się i dam nogę" t. 1. — *Stare obrazki:* „Tu...", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelne", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia", „Z greckich podań" t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie ...lskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.— „Cham" t. 1.—„Nad Niemnem„ t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III: „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka". — Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część", „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko" **rs. 1 kop. 10.**—„Zamek Krakowski" **rs. 1 kop. 35.**—„Adam Śmigielski" **kop. 75,**—„Zaporożec" **rs. 1 kop. 10,**— „Pamiątki starego szlachcica litewskiego" **rs. 1,**— „Listopad" **rs. 1 kop. 35**; razem zamiast rs. 6 kop. 65 tylko **rs. 4 kop. 45,** z przesyłką pocztową **rs. 5 kop. 45.**

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 21r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22 października 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	41.15	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.27	—.—
Paryż 100 franków „ „	35.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	72.95	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	94.60	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	98 —	—.—
„ „ „ III	94.75	—.—
„ „ „ IV	93.25	—.—
„ „ „ V	93.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.15	—.—
„ „ małe	88.50	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.25	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	104.—	—.—
4% nowa pożyczka	88.10	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 158[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 27[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 225[6]
Od Listów likwidacyjnych kop. 148[6]
Od Obligów m. Warszawy 11[9]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 22-go października 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	555	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	600	625
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	470	480
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	235	245
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	25	35	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej.

podaje do wiadomości, że na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów, potrzebnych dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy w ciągu roku 1891, odbędzie się w biurze Rady Miejskiej dnia 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 10-ej rano, licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem:

1) Mięso wszelkich gatunków, słonina i sadło dla wszystkich zakładów, tak chrześcijańskich jak i dla starozakonnych, na summę rs. 59,056.—Vadium rs. 11,800.

2) Kasza, groch i ryż dla wszystkich zakładów, na summę rs. 17,277.—Vadium rs. 3,450.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu:

Chleb i bułki dla szpitali:

3) Ś-go Ducha. Ś-go Rocha, Ś-go Łazarza, Ś-go Jana Bożego, Praskiego i Ewangelickiego i dla instytutów: Ś-go Kazimierza i Oftalmicznego, na summę rs. 14,800.—Vadium rs. 2,960.

4) Wolskiego i Zapasowego, na summę rs. 1,060.—Vadium rs. 280.

5) Zakładów dobroczynnych starozakonnych, na summę rs. 4,925.—Vadium rs. 1,000.

6) Chleb dla Instytutu Mokotowskiego, na summę rs. 780.—Vadium rs. 160.

Dla wszystkich zakładów dobroczynnych m. Warszawy:

7) **Mąka wszelkich gatunków, na summę rs. 11,925.—Vadium rs. 2,400.**

8) Owies, siano i słoma, na summę rs. 2,774.—Vadium rs. 280.

9) Nafta kaukazka, na summę rs. 1875.—Vadium rs. 190.

10) Świece łojowe i stearynowe, mydło, krochmal, soda, farbka, na summę rs. 1,964. Vadium rs. 200.

11) Płótno i drelich fabryki Żyrardowskiej, na summę rs. 14,310.—Vadium rs. 1,430.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę powyżej wymienionych przedmiotów dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy, powinni:

a) przy przyjęciu udziału w licytacji na dostawę wszelkich gatunków mięsa, sadła i słoniny, jak również kaszy, grochu i ryżu dla wszystkich zakładów dobroczynnych, złożyć w terminie oznaczonym w Radzie Miejskiej deklaracje napisane po russku, podług ustanowionego wzoru, wraz z należytem vadium i następnie osobiście uczestniczyć w głośnej licytacji;

b) do licytacji na pozostałe dostawy należy w tymże terminie złożyć takąż samą deklarację, wraz z vadium, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów ten tylko się utrzyma, którego ceny w deklaracji podane będą najtańsze;

c) do licytacji na dostawę chleba i bułek, będą dopuszczeni li tylko właściciele piekarni: dla chrześcijańskich zakładów—chrześcijanie i dla starozakonnych—starozakonni; na dostawę zaś mięsa—rzeźnicy z profesji lub przynajmniej takie osoby, które przedstawią zaświadczenie, że rzeczywiście dostawiają mięso w wielkich partjach, np. dla wojsk lub wojskowych szpitali.

Warunki tyczące się dostaw, jak również i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1764r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

MAGAZYN SUKIEN
i OKRYĆ DAMSKICH
M. BRANDEL,
przeniesiony z ulicy Trębackiej na ulicę **NIECAŁĄ № 9**, został powiększony i przyjmuje na sezon bieżący obstalunki z własnych lub powierzonych materjałów, które wykonywa podług **modeli paryzkich**, po cenach umiarkowanych. 1766R

!! Fabryka Bielizny!!
Zajmując lokal prywatny, jest w możności sprzedawać wyroby swoje **o 50% taniej** niż wszędzie, o czem Szanowna Publiczność sama przekonać się może.
Koszule męzkie, odznaczające się najlepszym krojem, prasowane, od 90 kop.
Kalesony, od 60 kop.—Za dobroć, fabryka ręczy. 1765R
„WŁADYSŁAW"
16, RYMARSKA 16,
I-e piętro od frontu

LA BOURBOULE
WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.
592r

OSTRZEŻENIE. 1760R

Skradziono Listy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego N-ra: 10821, 11142, 12081, 15063, 20164, 21948, 21698, 22080, 22246, 22830, 25025, 26803, 28436, Serji I, lit. B.—Uprasza się pp. Bankierów, aby raczyli zwrócić na powyższe listy uwagę oraz ostrzega się, aby ich nikt nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczynione.

LICYTACJA.

Lombard Praga, przy ulicy **Ząbkowskiej № 7**, zawiadamia, że w dniu 4 Listopada r. b. i dni następnych, od godziny 10 zrana, odbywać się będzie licytacja na zastawy nie prolongowane w swoim czasie. 1745R

Kassa Zaliczkowa
przy ulicy Nowy-Świat Nr 16, róg Alei Jerozolimskiej, wypożycza na złoto, srebro z próbą i brylanty na 1½ procenta miesiąc,—garderobę i towary 3% miesięcznie, zaś inne przedmioty jako to: miedź, bronz i t. p., stosownie do ugody. — Od 10-ej godziny zrana codziennie, oprócz świąt uroczystych i niedziel. 1710r

MAGAZYN BŁAWATNY
L. FALĘCKIEGO i Syna
poleca w wielkim wyborze:
Chustki wełniane, od rs. 2.50.
Chustki H malaya, od rs. 7.
Chustki francuzkie, szkockie, od rs. 8.
Chustki wełniane, czarne, kaszmirowe, od rs. 4.
Korty wełniane, 2½ łokcia szer., od rs. 1.
Syberyny czarne i kolorowe, od rs. 3.50
Flanele gładkie i deseniowe, od k. 60.
Baja pąsowa na halki, 2½ łok. szer., po rs. 1.20.
Plusze wełniane, czarne i brązowe, od rs. 4 łok.
Kasztanki, od rs. 5.50 łok.
Plusz-Skungs, 2½ łokcia szerokości, po rs. 12 łokieć.
Plusz-Bober, 2¼ łokcia szerokości, po rs. 8 łokieć.
Cheviöty czarne i kolorowe, 2½ łok. szer., na pokrycia szub, od rs. 1 łokieć.
1731R

Lekcje Tańców
i **„Bostona"** udziela po domach i u siebie. Ulica Nowy-Świat № 64. 1293
J. Zuberbier Art. Teatr. Warsz.

Trumny Metalowe
w wielkim wyborze, od najtańszych do bardzo ozdobnych, **przy składzie wyrobów metalowych**
Alfreda Orthwein, 1659R
ulica Czysta № 8.
Z prowincji po otrzymaniu Telegramu wysyłam pierwszym odchodzącym pociągiem,

RĘKAWICZKI
Damskie czarne glans. para na 2 guz. **50 k.**, 3 guz. **60 k.**
Damskie „ „ „ „ 4 „ **75** „ 6 „ **95** „
Damskie kolorowe glans. „ 6 „ **95** „ 8 „ **120** „
Damskie duńskie Sarah „ 6 „ **100** „ 8 „ **120** „
Damskie „ „ „ 10 „ **140** „ 12 „ **165** „
Damskie glansowane z wyszyciem „ 4 „ **90** „ 6 „ **110** „
Mężkie zamszowe żółte para 75 kop.
Mężkie zamszowe popielate para 90 kop.
Wszystkie gatunki z wyborowych skór
mocno szyte,
W MAGAZYNIE
JOZEFA LUKREC,
Tłomackie Nr 3.
1376r

Lombard Prywatny
przy ul. Krochmalnej № 21,
zawiadamia, że w dniu 6 (18) Listopada r. b. i dni następnych, o godzinie 10-ej zrana odbywać się będzie
Licytacja
na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie. — Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.—Wyżej 100 rs. № 5188.—Kasa otwarta od godz. 8-ej rano do godziny 8-ej **wieczorem.** 1340

Jest do obejrzenia i sprzedania
KOCIOŁ
stojący z rurami, systemu Fielda, będący obecnie w użyciu.
Bliższych objaśnień udziela się **w Fabryce mydeł toaletowych**
Ryszarda Wildt
za rogatką Belwederską. 1762R

WARUNKI LICYTACYJNE

na dzierżawę propinacji w majątku Rządowym Miedniewice, położonym w powiecie Błońskim, gubernji Warszawskiej.

§ 1. Warszawski Kantor Banku Państwa, dworski dochód propinacyjny, to jest prawo sprzedaży trunków w majątku rządowym Miedniewice, będącym w zawiadywaniu Banku Państwa, wypuszcza przez licytację w dzierżawę na czas od 1-go Stycznia 1891 roku do 31 Grudnia tegoż roku.—Licytacja rozpocznie się od rs. 600 in plus, dnia 27 Października (8 Listopada) r. b. w Zarządzie majątku Miedniewice, o godzinie 10-tej rano.

§ 2. Pragnący przyjąć udział w licytacji, obowiązany przedstawić kaucję w ilości rs. 200 gotowizną albo papierami procentowemi po kursie giełdowym z bieżącemi kuponami.—Współubiegającym się, którzy nie utrzymają się przy licytacji, kaucja ich natychmiast zwróconą zostanie.—Utrzymującemu się zaś przy licytacji zatrzymaną zostanie dla zabezpieczenia detalicznego spełnienia warunków licytacyjnych i kontraktu.

§ 3. Czynsz dzierżawny za cały przeciąg czasu wyżej wskazany dzierżawca obowiązany wnieść do Kassy Zarządu majątku Miedniewice w czterech równych ratach, mianowicie: 1-go Stycznia, 1-go Kwietnia, 1-go Lipca i 1-go Października 1891 roku bez oddzielnego wezwania i przypominania.

§ 4. Na czas dzierżawy oddaje się dzierżawcy bez oddzielnego wynagrodzenia, znajdujący się w majątku Miedniewice zajazd z należącemi doń gospodarskiemi budowlami, oraz siedmiu morgami ogrodu—(gruntu).

Budowle będą przyjęte przez dzierżawcę w takim stanie, w jakim się będą znajdować w dniu 1 Stycznia 1891 roku.—Po skończeniu tenuty dzierżawnej, dzierżawca obowiązany zwrócić Zajazd oraz budowle gospodarcze w takim stanie, w jakim je odebrał.—Dla czego będzie spisany protokół oddawczy o stanie budowli.

§ 5. Dzierżawca obowiązany sam z własnych funduszów i własnem staraniem wykupić wymagany prawem Konsens, na prawo sprzedaży trunków, jak również pod odpowiedzialnością osobistą i z majątku swego obowiązany ściśle zachowywać, tak istniejące jak i mogące się ustanowić, przepisy dotyczące porządku w prowadzeniu tego rodzaju handlu.

§ 6. Dzierżawca nie ma prawa żądać jakiegokolwiekbądź wynagrodzenia, albo zmniejszenia czynszu dzierżawnego, na wypadek poniesienia strat w dochodach dzierżawnych z jakiejkolwiekbądź przyczyny.

§ 7. Przedstawioną do licytacji kaucję, dzierżawca obowiązany w ciągu siedmiu dni od daty licytacji dopełnić do $^1/_3$ części zaofiarowanej na licytacji summy dzierżawnej.

Kaucja zwróconą będzie po upływie tenuty dzierżawnej, o ile się okaże swobodną od pretensji Banku Państwa.

§ 8. W razie uchybienia w opłacie którejkolwiek raty dzierżawnej, Warszawski Kantor Banku Państwa, będzie w prawie sposobem administracyjnym, bez środków sądowych pokryć z kaucji, oraz z majątku dzierżawcy wyrządzoną przez niego stratę Bankowi Państwa.

§ 9. Wydatek na ogłoszenie licytacji i koszta stemplowe, płynące z zawarcia kontraktu, obciążają dzierżawcę.

§ 10. Dzierżawca, bez poprzedniego dozwolenia Warszawskiego Kantoru Banku Państwa nie ma prawa odstępować innej osobie nabytych praw na takową dzierżawę, pod zagrożeniem utraty praw zawartej umowy.

§ 11. Utrzymujący się na licytacji—obowiązany natychmiast po ukończeniu onej przystąpić do podpisania projektu kontraktu dzierżawnego.

§ 12. Dla utrzymującego się przy licytacji, taż licytacja obowiązującą jest z chwilą ukończenia onej, dla Banku zaś Państwa nie prędzej jak po zatwierdzeniu takowej licytacji i projektu kontraktu dzierżawnego przez Zarząd Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Zarząd Warszawskiego Kantoru Banku Państwa niniejsze warunki zatwierdził.—Warszawa dnia 11 Sierpnia 1890 r.

Podp. Zarządzający ***G. Drizen.***
Dyrektorowie: ***A. Gutier.***
P. Obrazcow.
1546r ***J. Makarenko.***

Motory gazowe „OTTO".

słynnej fabryki motorów gazowych w Deutz,

Konstrukcji **leżącej** o 1-ym i o 2-ch cylindrach, od ½ do 100 sił konnych.
Konstrukcji **stojącej** o 1-ym cylindrze, od ½ do 8 sił konnych.
83,000 sztuk o 120,000 siłach konnych, dotychczas w użyciu w samej Warszawie przeszło 50 sztuk,
polecamy **przy teraźniejszym kursie**, po cenach **dotychczas niepraktykowanie nizkich, taniej**, niż wszelkie motory gazowe konkurencyjne.
Motory konstrukcji stojącej, o sile 1-go konia, ustawiony w oknie wystawowem magazynu Zakładów Gazowych w Warszawie.
Motory gazowe „Otto" zużywają najmniejszą ilość gazu, są zupełnie bezpieczne, chodzą regularnie i bez łoskotu.

Każdy motor przed wysyłką z fabryki **bywa dokładnie wypróbowany na rzeczywistą siłę** i z tego powodu przy sprzedaży motorów możemy **zagwarantować za pełną ich siłę.**

Dla miejscowości pozbawionych gazu miejskiego, również dla większych zakładów przemysłowych,

polecamy Motory gazowe „OTTO" w połączeniu z **aparatem «Dowsona»**.

do wytwarzania gazu, nadzwyczaj ekonomiczne, od siły 8 do 10 koni i więcej, przedstawiające znaczną oszczędność w porównaniu z machinami parowemi. Między innemi dostarczyliśmy dwa takie motory, o sile 25 i 60 koni z aparatem „Dowsona" dla Młyna rządowego na Pradze, jeden motor o sile 12 koni dla Elewatora zbożowego na Powązkach, a jeden motor o sile 25 koni dla fabryki trykotaży pp. A. Marschal i S-ka na Pradze, gdzie każdodziennie obejrzaną być mogą. Wykaz dotychczas do Warszawy dostarczonych i umontowanych motorów, świadectwa, cenniki i wszelkie objaśnienia udzielamy na każde żądanie.

Steinert i Jantzen,

1757 ***Biuro Techniczne, Miodowa Nr 15.***

UWAGA!!!

SKŁADY FABRYCZNE

Szyszmana i SS-ów Duruncza,

W WARSZAWIE przy ulicach ***Senatorska Nr 10*** i ***Krakowskie-Przedmieście 87.***

mają zaszczyt polecić amatorom dobrego tytoniu, dwa nowo-przygotowane gatunki tytoni ***mięszanych***, składające się z kilku wyborowych gatunków tytoni tureckich, nie wymagające absolutnie, jak to zazwyczaj praktykuje się, mieszaniny z drugiemi gatunkami.

Aby dać możność pp. konsumentom, używającym papierosy rozmaitej mocy, wypróbowania tych tytoni, fabryka przygotowała je w trzech rozmaitych mocach t. j. ***mocne, wyższe średnie i średnie***, opakowywała zaś takowe, dla należytszej konserwacji, w pudłach blaszanych rozmaitej wagi jako to: w ¼, ½ i całych funtach.

Ceny tytoni tych są następujące:
Diubek, ¼ ℔ 75 kop., ½ ℔ rs. 1 kop. 50, $^1/_1$ ℔ rs. 3.
Konstantynopolski ¼ ℔ rs. 1, ½ ℔ rs. 2, $^1/_1$ ℔ rs. 4. 1243

Magazyn Tabaczny

FIRMY

J. ROSENBLUM,

№ 79, Krakowskie-Przedmieście dom dawniej Roeslera,

poleca przygotowane na specjalny obstalunek w fabryce

JEAN N. DALLAS

w ST.-PETERSBURGU,

Papierosy zwijane,

mocne i średnie, w bibułce białej i maisowej

N. 79,

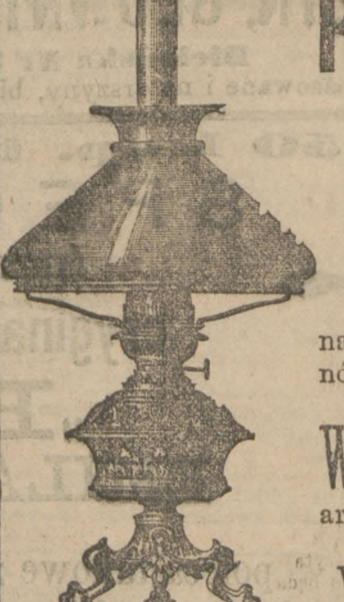
w cenie rs. 2, 1.50, 1.20, 1.00 i 60 za 100 sztuk. 1200

Nauka Strojów w Magazynie A. Pniewskiej,

Włodzimierska Nr 14.

Wykłady prowadzi bardzo zdolna specjalistka nową metodą, gwarantującą w krótkim czasie dokładne wyuczenie się wszelkich robót w zakres strojów wchodzących.—Opłata za naukę rs. 5 miesięcznie.—Uczennicom kończącym wydają się patenta.—Przyjmuje się nadto do roboty kapelusze po bardzo nizkiej cenie z własnego lub powierzonego materjału, podług najświeższych modeli paryzkich. 1348

Skład Główny Warszawskiej fabryki Lamp



R. DITMAR,

Warszawa, Trębacka 4,

POLECA

na nadchodzący sezon

LAMPY

najróżnorodniejszych i najnowszych fasonów, od zupełnie skromnych, aż do najwykwintniejszych oraz

Wyroby metalowe i majolikowe

artystycznie wykończone, w wielkim wyborze. 1752R

Warszawa, **Trębacka Nr 4,** dom Tow. Akc. **K. Scheibler.**

LICYTACJA

w Lombardzie przy ulicy Chłodnej № 62, odbywać się będzie dnia 12 Listopada (31 Października) r. b. i dni następnych, od godziny 10-ej rano. 1871

M. J. ELBLINGER.

LOMBARD

prywatny, **Nowolipie № 60**, zawiadamia, że przyjmuje

Welocypedy i Bicykle,

na które urządzono specjalne miejsce. Procent umiarkowany. 1758R

!!!Na Wypłat!!!

Towary łokciowe; jako to: **jedwabie, aksamity, caschmiry, wełny, płótna** Bilefeldzkie, Wilnerowskie i Jarosławskie oraz **sukna, korty** tak w zakres męzkiej jak i damskiej garderoby wchodzące, sprzedaje się na wypłat, **na bardzo korzystnych warunkach.** 1768R

Plac Grzybowski Nr 6, m. 3.

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

LOKAL,

złożony z salonu, 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, waterklozetu, z wodociągiem i zlewem, na II-m piętrze, w pałacu hr. Krasińskich № 410—5. 1758R

Fabryka egzystuje od 1875 roku, Twarda № 2,
MAGAZYN BIELIZNY DAMSKIEJ i MĘZKIEJ oraz **SKŁAD PŁÓCIEN i WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH**

„L E O N A,"

123, Marszałkowska 123, wprost Kliniki w Warszawie,
poleca w znacznym wyborze: **Koszule damskie i męzkie, Kołnierzyki, Mankiety** w najświeższych fasonach, **Chustki do nosa, Krawaty, Spinki, Szelki, Pończochy, Skarpetki** oraz wszelkie wyroby **trykotowe, wełniane, jedwabne i bawełniane.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zamówienia wykończa się śpiesznie i starannie. 1365

Ceny najniższe.

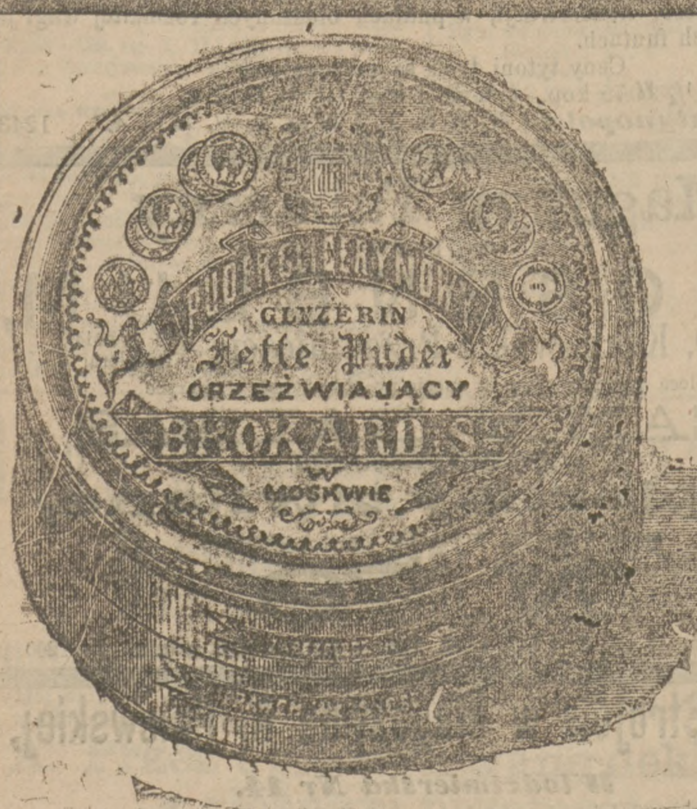
Najlepsze Prima

KALOSZE z Czerwonym Znakiem

dla Dam, Mężczyzn i Dzieci,
W MAGAZYNIE

T. L. BREYMEYER w Warszawie,

Królewska Nr 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia.
Uwaga. **Kalosze** bez **Znaku Czerwonego** uważać należy jako **Wysortowane** znacznie **tańsze** bo bez **Gwarancji Fabryk.** 1658R



NAJLEPSZY PUDER RYŻOWY

I

PUDER GLICERYNOWY Brocard'a & C-ie.

Dostać można w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.
1584r

Syndyk ostateczny massy upadłości Jana Zaniewicza,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października b. r., o godzinie 11-ej zrana, w Warszawskim Sądzie Handlowym, w Wydziale upadłości, sprzedane będą przez powtórną publiczną licytację aktywa, należące do upadłego Jana Zaniewicza, składające się z różnych weksli, wyroków i rewersów. Szczegółowy spis tych aktywów przejrzeć można w Warszawskim Sądzie Handlowym w Wydziale upadłości, lub u podpisanego Syndyka.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 50.—Vadium rs. 15.

Wincenty Biskupski,
1370 Adwokat Przysięgły.
Elektoralna 53.

BRIE,

Camembert, Romadour, Hagenberg, Neufchatel,
z fabryki Kruszyna-Borowno, znane ze swej dobroci, poleca handel

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25.
Panom handlującym i restauratorom odstępuje się procent. 1359

MAGASIN FRANÇAIS,

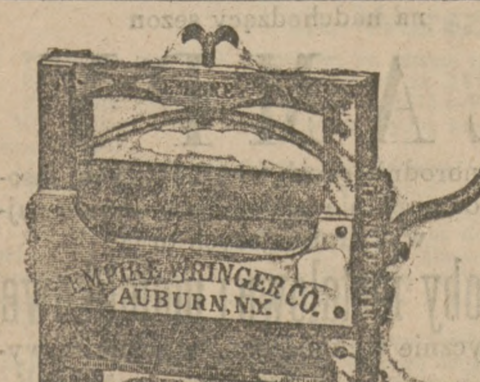
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór
Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon jesienny i zimowy.
po cenach nizkich stałych. 1583R

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski,
poleca: **FIRANKI** pasowane i na arszyny, białe i kremowe w najświeższych rysunkach.—Ceny fabryczne. 1640R

---

50 kop. tygodniowo



50 kop. tygodniowo **50 kop. tygodniowo**

SPECJALNY SKŁAD

(uznanych powszechnie za najlepsze) oryginalnych Amerykańskich WYŻYMACZEK

„EMPIRE"

EMILA TREPTE w Warszawie,

Marszałkowska nr 147 (róg Próżnej),
poleca takowe za gotówkę i na raty po kop. **50** tygodniowo,
jakoteż Lodownie domowe, Maszynki: do robienia lodów i siekania mięsa, Pralnie i Magle domowe.

REPREZENTACJE: 1160R

Łódź	Piotrków	Tomaszów	Radom i Kielce	Częstochowa	Kutno	Żytomierz	Białystok
A. Diering,	F. Jędrzejewicz,	L. Hintze,	R. Józefowicz,	J. Sochaczewski,	J. Majeran.	E. Kraśnicki,	A. Bokge.

Nauka i wychowanie.

A) **Pół ceny** jeszcze raz za kursa rzemiosł dla niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najstaranniejsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Znakomity wykład introligatorstwa galanteryjnego przez administratorkę zagranicznej fabryki, wyłącznie tamże. 28222

Adres kaucjonowanego biura rekomendacji nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 3047r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 3046r

A) **Na Pradze**, 15 b. m. Matylda Zawrocka otworzyła szkołę froeblowską, Wołowa 43, mieszkania 13.—Tamże lekcje muzyki i języków na miejscu lub na mieście. 3082r

Angielka rodowita wysoko wykształcona. Lekcje trzy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Bracka 6, m. 16. 29812

Bony francuzki, niemki i angielki są żądane. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 29873

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 27432

Francuzki, szwajcarki potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. Biuro nauczycieli, guwernantek, bon. 29755

Instytutka ukończyła ze złotym medalem udziela lekcje russkiego, francuzkiego, przedmiotów i korepetycyj. Wilcza 12, mieszk. 10, od 4—6. 29837

Instytutka z patentem udziela lekcje teorji i fortepianu. Oferty kantor Kurjera Warsz. lit. Z. H. Z. 29843

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkania 15. 28859

Konwers. francuz., lekcyj i korep. udziela nauczycielka z patentem. Ulica Chmielna 49, 18. 29174

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 27914

Nauczyciel języka francuzkiego potrzebny. Cytadela, domu № 88. 3051r

Kandydat nauk matem. poszukuje miejsca nauczyciela, buchhaltera lub innego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami X. Y. 29777

Młoda izraelitka, dyplomowana poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Orla 13, mieszkania 6. 29488

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, m. 6, od 12—5-ej. 28010

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Krakowskie-Przedmieście № 22, mieszkania 7. 29292

Nauczycielka muzyki posiadająca patent konserwatorjum, poszukuje lekcyj za mieszkanie, obiady lub egzercytowanie. Wspólna 10, mieszkania 15. 29910

Nauczycielka, wysoko muzykalna, śpiew; konwersacja niemiecka, francuzka 360 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 29841

Nauczycielka posiadająca wyższy patent poszukuje lekcyj. Hoża 18, m. 7. 29791

Nauczycielka z dyplomem i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcyj, korepetycyj. Wspólna 20, m. 36. 29808

Potrzebna jest zaraz lub od 1 listopada niemka znająca doskonale język niemiecki, na stało lub demi-place, do czterech dziewczynek. Przytem wymagane jest koniecznie dobre ułożenie i świadectwa ustne lub piśmienne z kilku domów znanych w Warszawie. Erywańska 9, m. 2. 29783

Poszukuję niemki rodowitej z muzyką na demi-place. Orla № 2, m. № 1. 29540

Potrzebna jest francuzka do konwersacji z dziećmi w wieczornych godzinach. Wiadomość: Jerozolimska № 56, mieszkania 3, od 4-ej do 6-ej po południu. 29546

Potrzebny student uniwersytetu, russki, do zajęcia się dziećmi. Cytadela, domu № 33. 3052r

Potrzebna na wieś nauczycielka, znająca russki, przedmioty klasyczne, z dobrą konwersacją niemiecką lub francuzką i muzyką. Chmielna № 30, mieszk. 2, do 1-ej po południu. 29743

Paryżanka wykształcona poszukuje lekcyi konwersacji. Wiadomość: Instytutowa № 8, mieszkania 8 29186

Student poszukuje lekcyj. Długa 10, mieszkania 7. 29820

Student russki, doświadczony korepetytor, daje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 57 d—24. 29888

Szkoła rzemiosł Z. Kowalewskiej, Długa 18, mieszkania 17. Nauka kroju sukien najlepszą metodą francuzką łatwą w pojmowaniu. Kapeluszy, krawatów, malowania etc. Wykład pierwszorzędnych specjalistek. Patenty wydaję. Biedne uczę darmo. 3085r

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, uczy kroju francuską metodą, szycia, modniarstwa, haftów, krawatów, robót włóczkowych, tkactwa, rysunków, malowania gobelinów, malowania na porcelanie, szkle, materjach, heljominiatur, miniatur na kości słoniowej, retuszerji, kolorowania fotografij, wypalania na drzewie, barbotiny, terracotty. Lekcyj sztuki stosowanej udzielają artyści: rzeźbiarz i malarz. Uzdolnione uczennice otrzymują obstalunki. 3084r

Stancja dla panien. Konwersacja francuzka. Fortepian. Ul. Świętokrzyzka № 19. — Jagodzka. 29075

Udzielam matematyki, russkiego, przygotowywam do egzaminów. Marszałkowska 114, mieszkania 54. 29775

Zakład freblowsko-gimnastyczny Zofji Garbowskiej przy ul. Zielnej № 11, otwarty został dnia 10 września. 29109

Doniesienia osobiste.

Dla „Małgorzaty R." list na poczcie. 29903

List do A. T. 26 w Mścisławiu wysłany. 29789

Listy dla „Wieśniaczki" i „Wysokiej Brunetki" wysłane. 29818

Młody człowiek, z uniwersyteckiem wykształceniem, dobrze uposażony, pragnie ożenić się z panną młodą, inteligentną, przystojną, zupełnie zdrową, silną i szlachetnego usposobienia. Oferty: Petersburg, główna poczta, poste-restante B. N. S. 29266

Nobl. obl. uprasza „25 Stycznia" o odpowiedź na dwa listy. 29788

Pragnie się ożenić kawaler lat 37, ze specjalnem uniwersyteckiem wykształceniem, z panną lub wdową poważnie zapatrującą się na życie, szlachetną, dystyngowaną, inteligentną, od 22 do 30 lat, z posagiem kilka tysięcy rubli. Osoby traktujące serjo, raczą łaskawie nadsyłać oferty Warszawa poste-restante dla „Piotra Clémenceau." 29685

Posady i prace.

Ajent do zbierania obstalunków w sklepach spożywczych, z dobremi rekomendacjami, potrzebny. Oferty poste-rest. P. P. 10. 29881

Bona niemka poszukuje zajęcia kilka godzin dziennie. Nowogrodzka № 8, m. 14. 29335

Do dozoru dzieci, zajęcia się domem i szycia poszukuje miejsca osoba poważna, z wiarogodnemi rekomendacjami. Obożna № 7, m. 12, od rana do 2-ej po poł. 3054r

Francuzka ze średnim niemieckim i początkami russkiego szuka zajęcia na godziny.— Oferty: Kurjer Warsz. „Octavie". 29863

Gospodyni praktyczna, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wspólna № 16, mieszk. 20. 29787

Krawcowa przychodnia potrzebna. Wiadomość: Świętojerska № 38, m. № 6. 29818

Kobieta lat średnich, znająca gospodarstwo domowe i szycie, poszukuje zajęcia na przychodnią lub stałą. Ul. Mokotowska 51, stróż wskaże. 29338

Kucharka z dobrą rekomendacją poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Świętojańska 15, m. 7. 29469

Kawaler, były wojskowy, obznajmiony cokolwiek z pisaniem i rachunkowością, poszukuje jakiego zajęcia od 1-go listopada.— Oferty: Kurjer Warsz. dla Łukasza. 29415

Młody człowiek, posiadający patent szkoły handlowej, poszukuje zajęcia. Oferty: kantor Kurjera „Praktykantowi." 29441

Młody człowiek, lat 22, kawaler, przybyły dopiero z prowincji, piszący po polsku i russku, poszukuje posady woźnego lub szwajcara. Oferty przyjmuje kiosk przy ratuszu. 3076r

Młoda osoba poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, obeznana już. Sosnowa № 11, mieszk. 19, od 11—2-ej. 3053r

Na stałe zajęcie do domu prywatnego potrzebna panna szyjąca dobrze na maszynie. Tłomackie 3, m. 18. 29535

Niemka wykształcona poszukuje w rannych godzinach zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera D. D. 29673

Nagrody rs. 50 i więcej za wyrobienie posady przy kolei człowiekowi młodemu, lat 26, piszącemu po polsku i russku, znającemu się na mechanizmie. Wiadomość: Śliska № 16, mieszk. 13. 29798

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do dzieci z dobremi świadectwami. Aleje Jerozolimskie № 33, wiadomość w maglu. 29784

Osoba średnich lat, wdowa, charakteru łagodnego, poszukuje zajęcia do gospodarstwa lub pielęgnowania chorej osoby albo zajęcia się małemi dziećmi. Wiadomość: ulica Wilcza № 26, u rządcy domu. 29634

Ogrodnik poszukuje czasowego zajęcia, zakłada ogrody podług własnych lub powierzonych planów, buduje groty i ruiny ozdobne. Prowadzenie większego ogrodu życzy sobie przyjąć na stałe. Utrzymanie kawalerskie. Łaskawe oferty składać: ul. Królewska № 9, sklep dystrybucyjno-spożywczy J. P. 29210

Potrzebne są uczennice do robót włóczkowych. Chmielna 10, sklep z nabiałem, od godz. 2—4-ej. 29585

Potrzebny uczeń do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 29391

Potrzebna bona niemka do małych dzieci. Dzielna № 43, mieszk. 5. 29388

Potrzebna panna uzdolniona do staników, oraz do nauki. Zgoda 5, mieszk. 18. 28430

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Hoża 28, m. 1. 29234

Polka z niemieckim, dobrą krawieczczyzną i gospodarstwem, poszukuje miejsca. Wspólna № 16, m. 20. 29786

Potrzebna zdolna maszynistka do pracowni bielizny. Wspólna № 18. 29773

Plenipotent lub rządca gospodarczy, energiczny, kierujący umiejętnie wszelkiego rodzaju interesami, może przyjąć zarząd dużych dóbr. Rekomendacja znanej osobistości. Oferty w Kurjerze pod lit. A. D. 29803

Pomocnik gorzelanego, młody, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod „Pomocnik." 29866

Panny do staników uzdolnione potrzebne.— Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 29861

Potrzebna na prowincję lepsza bona polka, mogąca udzielać początków polskiego. Zgłosić się 23 października od $1^1/_2$ do 3 ej. Żórawia 45, mieszk. 5. 29858

Potrzebny człowiek z kaucją lub rekomendacją poważną do samodzielnego zarządu 6 dorożek. Wiadomość: Niecała № 4, mieszkania 4. 29855

Potrzebne podręczne do trykotów. Nowy-Świat № 62, m. 35. 29847

Potrzebne są panny zdatne do krawieczczyzny oraz panienki do nauki na miejscowe za opłatą. Ul. Śliska № 6, mieszk. 2. 29880

Poszukuje się ajenta od zaraz do sprzedaży znanego artykułu i inkasowania należności na dogodnych warunkach. Kaucji wymaga się rs. 500. Zgłoszenia pod lit. M. 6, Łublin poste-restante. 29912

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewo.— Tamka 23, m. 2. 29904

Potrzebna jest osoba na wyjazd, umiejąca szyć na maszynie i prasować. Nowy-Świat № 4, mieszk. 3. 3080r

Potrzebna maszynistka i okryciarka. Tamże jest do zbycia salopa na lisach. Marszałkowska 149, mieszk. 20. 29921

Prasowaczek uzdolnionych potrzeba do drobiazgów i do koszul. Pralnia Pauliny C. Krucza 38. 3075r

Rządca agronom, samotny, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza: Chmielna 45, mieszk. 46 29826

Rubli 100 za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, posiadającemu wiadomości techniczne. Wiadomość: Zakroczymska № 7, mieszkania 3. 3083r

Stróż poszukuje zajęcia, z dobremi świadectwami, wydoskonalony w mularstwie i wszelkich robotach domowych. Adres: Widok № 2, wiadomość u stróża. 29419

Student zagranicznej politechniki, znający dobrze rysunki techniczne, poszukuje stosownego zajęcia u pp. inżenierów, budowniczych lub geometrów. Podejmuje się również przepisywania w językach polskim, russkim i niemieckim, a także tłómaczeń. Książęca № 4, m. 21, G. Ch. 3073r

Służący kawaler ze wsi, z dużego domu, z 11-letniem świadectwem i rekomendacją, poszukuje posady. Oferty uprasza: kantor Kurjera Warsz. „Służącemu X." 29864

Zdatne panny do kwiatów potrzebne do Kałużyńskiej, Kanonja № 12. 29485

Zecer-maszynista (pomocnik) do pedałówki potrzebny. Nowy Świat 21. 29819

25 rs. za wyrobienie posady rządcy domu lub w handlu człowiekowi zdolnemu, byłemu subjektowi-antykwarjuszowi, z chlubnemi świadectwami, obznajmionemu z powyższemi czynnościami. Oferty: Kurjer Warszawski „Czynność." 29917

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Angielski, francuski, kilka perskich dywanów, jeden jedwabny roboty ręcznej, 22 dużych figur, do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 29523

Artykuły i wyroby pościelowe, łóżka żelazne, kolebki z pełnym przyborem, gustowne kołdry bajowe, poduszki skórzane, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 27168

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

Biurko gdańskie do sprzedania. Szpitalna 4, mieszk. 17. 29804

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 19. 29852

Bryczka z budą do odjęcia, z fordeklem, dla pp. poczthalterów lub przedsiębiorców przy rogatkach, bryczka mała resorowa, faetony jedno i parokonne, karety podwójne, trzy, czteroosobowe, landa, mało używane, tanio do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 29414

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, poleca skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2633r

Dorożki pojedynki nowe, nie wykończone, do sprzedania. Żelazna 55. 29446

Dywan perski w cenie 350 rs. do sprzedania. Piękna 4, mieszk. 4. 29385

Do sprzedania faetony, wolanty, bryczki nowe i używane. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 29158

Dwie dubeltówki Lefauchè tanio do sprzedania. Obejrzeć można na Mazowieckiej № 4, mieszkania 7, u Witkowskiego. 29514

Dwie portjery jutowe z lambrekinami za 20 rs. Książęca 4, mieszk. 1. 29871

Do sprzedania prawie nowa maszyna Singera pedałowa ze szkatułką rs. 28. Krucza 35, mieszk. 14. 29867

Do sprzedania trzy bryczki i faeton na parę i jednego konia, używane. Ul. Leszno № 104, wiadomość u stróża. 29853

Do sprzedania tanio garniturek fantazyjny, kozetka i dwa krzesła. Krucza 38, tapicer. 29898

Do sprzedania biurko, lustro, świeczniki, oleodruki, fotel. Ogrodowa № 5, mieszkania № 16. 29892

Dla amatorów kupuję lub pośredniczę w sprzedaży stylowych mebli, bronzów, porcelany, pasów polskich, tabakierek, sztychów angielskich i innych przedmiotów. Wiadomość w kawiarni, Senatorska 32. 29916

Do sprzedania faeton zupełnie nowy, nieużywany, oraz kareta trzyosobowa i faeton używany. Erywańska 9, stróż wskaże. 29782

Do sprzedania za umiarkowaną cenę zupełnie nowe oficerskie ciepłe palto na podszewce pluszowej, z kołnierzem i wyłogami z bucharskich baranków, na osobę średniego wzrostu oraz duży kredens o trzech przedziałach, urzędowej roboty. Złota № 25, m. 46. 29790

Do sprzedania szafa, toaleta, stoły. Ulica Nowy-Świat № 41, w dystrybucji. 29800

Do sprzedania stół jadalny składany na 12 osób, bardzo mało zajmujący miejsca rs. 15, szafa ozdobna (bibljoteka) rs. 30, schodki na kwiaty rs. 3. Berga № 3, mieszk. 17, pomiędzy 12—2-gą. 29811

Do sprzedania pościel, garderoba męzka.— Hoża № 18. m. 5. 29831

Do sprzedania kanapa, stół, cztery fotele, sześć krzeseł utrechtem kryte, wiedeńskiej roboty. Świętojerska 14, mieszk. 8, wejście z bramy. 29869

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Futro szopy mało używane sprzedam. Nowy-Świat № 34, m. 4, godz. 3—5-ej. 29807

Figus ładny, duży, sprzedam. Krucza 40, mieszk. 19. 29806

Futro męzkie szopy tanio do sprzedania. Ul. Chmielna 33, m. 8. 29823

Futra, damskie lisy i oposy, męzkie szopy i kożuszek oraz dolman w stanie dobrym niżej pół ceny. Nowolipki 44, m. 1. 29825

Fortepian krótki, czarny, o 6-iu oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za 90 rs.— Podwal 15, m. 3. 29877

Fortepian Małeckiego, łóżka orzechowe nowego fasonu, używane, tanio sprzedam.— Trębacka № 11, mieszk. 10. 29907

Fortepian do sprzedania mało używany za rs. 240. Ulica Marszałkowska № 136, stróż wskaże. 29902

Fortepian do sprzedania za rs. 25. Śliska 6, mieszkania 15. 3077r

Fortepian Kralla rs. 285, sprzedaję. Dobra 41, m. 13. 29588

Fortepian Kralla-Seidlera za rs. 300. Nowy-Świat № 9, lokalu 6. 29543

Herbata karawanowa w wyborowych gatunkach nadeszła z Kjachty do składu J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84. w Warszawie. 29495

Jest do sprzedania futro lisy, materją kryte, garnitur tumakowy i kaftanik syberynowy cearnem futerkiem okładany, wszystko mało używane. Bracka № 11, m. 2. 29319

Jest do sprzedania 6 dorożek jednokonnych z uprzężą i końmi; tamże obszerna stajnia, wozownia i mieszkanie do wynajęcia. Stara Praga, ulica Panieńska № 7. 29856

Jest do sprzedania suknia czarna jedwabna, futro lisy i 11 łokci sukna białego. Długa № 21, mieszk. 11. 29844

Kupię zimowe palto mało używane na mężczyznę średniego wzrostu. Życzący sprzedać złożą adresa w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Palto." 29772

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Ulica Żelazna № 82, m. 2. 29827

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Krzesła dębowe rzeźbione i szafa do sprzedania. Żelazna 89, stróż wskaże. 29761

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 29251

Kupię bramę kratową żelazną. Oferty: kantor hotelu Francuzkiego. 29396

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Nowy-Świat 55, mieszk. 8. 29426

Kostjum zimowy tanio do sprzedania. Marszałkowska 109, m. 4. 29836

Kanarki młode do sprzedania. Twarda 7, mieszk. 31. 29897

Lamp błyskawicznych z pryzmatami 6 sztuk do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 117, w cukierni. 29908

Lankastrówka, wyżeł półroczny, Kościuszko naturalnej wielkości, zegarki złote, damski Patka 16, repetjer 33, remontuar masywny 120, pierścień brylantowy 250, biżuterja męzka, damska. Nowy-Świat 32—22. 29792

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 29746

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 29878

Materac i szeslong do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 132, u tapicera, stróż wskaże. 29745

Meble tanio, garnitur czarny utrechtem kryty, szafy, komoda, umywalnia, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła dębowe, garnitur orzechowy, biuro na szafkach. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27920

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 29592

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 29577

Maszyny pończosznicze używane, numera 11, 12, 13, 15 oraz Singera po rs. 35, Wilsona 20, sprzedaje Kosiński, ulica Mazowiecka 2. 29805

Mopsy „pure race" do sprzedania. Graniczna 10, m. 10. 29801

Maszyna Singera rs. 22, Wilsona 15. Dzika 20, mieszk. 34. 29821

Mebli garnitur francuski, modny, mało używany, do sprzedania. Nowolipki 44, mieszkania 1. 29824

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóżka, szafy, biura, umywalnie i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 29922

Maszynę pończoszniczą do wełny sprzedaję ratami. Miodowa 16, skład mąki. 29890

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajblerów. 2838r

Otomana, dywan ręczny, hafty na szelki do sprzedania. Chmielna 112, m. 1. 29598

Otomana, garniturek czarny, fantazyjny pluszem kryty, szeslong, do zbycia tanio.—Miodowa 19, stróż wskaże. 29619

Otomana rs. 19, kanapka, dwa krzesełka, stolik, tanio. Ulica Wspólna № 20, stróż wskaże. 29909

Otomana 25 rs., szeslong 16, garnitur simlerowski tanio. Hoża № 38, tapicer. 29883

Okrycia jesienne nowe do zbycia. Nowy-Świat 25, mieszk. 5. 29486

Poszukuję pianina niedrogiego, sprzedaję łóżeczko, maszynę Wilsona. Jerozolimska 84, Strzelecki. 29589

Pianino zagraniczne piękne, z tonem fortepianowym, prawie nowe, do sprzedania, są i fortepiany w różnej cenie. Nowy-Świat 12, Elwart. Przyjmuje reparacje, strojenia. 29620

Pianino prawie nowe rs. 310. Daniłowiczowska 16, m. 24. 29688

Potrzebne tanio sanki jednokonne. Ul. Kaliksta 17, stróż wskaże. 29822

Skrzypiec kilkoro, jedne bardzo stare do sprzedania. Wiadomość w handlu kolonjalnym, Chłodna № 28. 29771

Sprzedam fortepian czarny 50, meble czarne urzędowe 130, orzechowe 40, obrazy olejne, dywany perskie, samowarek, maszynę ręczną, rotundę na popielicach, wiele rzeczy.—Nowy-Świat 32—22. 29793

Szuba damska wełną kryta na popielicach za rs. 45 i suknia czarna kaszmirowa torsadami ubierana za 18 rs., mało używano, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania. Miedziana 8, mieszk. 1. 29810

Szuba damska oposy na dobrą tuszę, średniego wzrostu, męzkie szopy, bicykl. Podwale 10, mieszkania 3, od 3-ej. 29876

Suknie jesienne od 12 rs., haftowane 20, czarne 18. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 6. 29862

Sanki i bryczka do sprzedania. Ulica Piękna № 16. 29848

Sześć krzeseł, dwa fotele, kanapa, stół, jedwabną materją kryte, masyw orzechowe, w bardzo dobrym stanie, za rs. 150 do sprzedania. Leszno 60, mieszkania 3, od godz. 12 do 3-ej. 29626

Siano nadwiślańskie z koniczyną, z trawami, po cenie przystępnej, z dostawą do domów, dostarcza dominjum Siedzów, p. Pilawa, stacja dr. nadwiśl. 29185

Wolant z chomontem lub bez, platforma, wóz, biurko, szafa sklepowa, tanio do sprzedania pojedyńczo w fabryce wag, Chłodna № 12. 2991r

W handlu p. J. Kacperskiego, Bielańska 8, złożono do sprzedania palto męzkie, bobry ameryk. w bardzo dobrym stanie, na słusznego mężczyznę, za rs. 50 oraz palto damskie oposy mało używane rs. 40. 29234

Woalki od 15 kop. półtora łokcia. Wielki wybór nowych. Niecała 12, „Manufaktura krajowa." 29797

Węgiel kamienny w cenie od 13 kop. za pud (7 rs. 80 kop. wóz 10-korcowy) z dostawą. Chmielna 106, skład węgla. 29860

Wolancik na jednego konia, również może służyć dla pary kucy, oraz lekka platforma do rozwożenia towarów do sprzedania. Krochmalna 55. 29900

Wyżły, jeden ułożony, młode, niedrogo oraz żyrandol 3-płomienny gazowy, zgrabny i gazometr. Elektoralna 8. 29886

Warunki najkorzystniejsze. Bronzy, porcelanę, zbroje, sztychy angielskie, gobeliny, koronki i wszelkie dzieła sztuki starożytnej, kupuje, zamienia i przyjmuje w komis 100 lat istniejąca firma N. S. Brüner et Comp. w Warszawie, w Hotelu Europejskim. 2852r

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli używany. Ul. Złota № 40, m. 4. 29645

Żakietów trykotowych wielki wybór od półsiodma rubla, materjał wyborowy, krój francuski. Niecała 12, „Manufaktura krajowa." 29796

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli w dobrym stanie za 30 rs. Ul. Chmielna 80, m. 14. 29854

Żakietka pluszowa za rs. 10. Ul. Garbarska № 3, mieszk. 23. 29894

Interesa handl. i mająt.

Do wydzierżawienia ogród warzywno-owocowy przestrzeni około 10 mórg, oparkaniony murem, położony $5^1/_2$ mili od Warszawy, 5 wiorst od miasta powiat. Grójca.—Wiadomość przez Grójec w Gościeńczycach. 29173

Dzierżawa 7-letnia z zasiewami zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach pod Warszawą, morgów 45. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, m. 11, od 4—6-ej po południu. 29802

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, komorne zapłacone za cały rok. Ul. Smolna 19. 3078r

Handel nafty i mydła do odstąpienia. Ulica Wspólna 9. 29840

Jest do sprzedania zaraz traktjernia w dobrym punkcie za przystępną cenę z powodu dwóch interesów. Wiadomość: ulica Krucza № 39. 29780

Jest do sprzedania sklep spożywczo-wiktuałowy z dystrybucją, dobrze procentujący, z powodu dwóch interesów. Ulica Krucza № 48. 29779

Jest do odstąpienia szynk od kilkunastu lat egzystujący. Wiadomość na miejscu, Podwal № 9, róg Kapitulnej. 29766

Jest do odstąpienia sklep: dystrybucja z materjałami piśmiennemi i galanterją przy ul. pryncypalnej. Kapitał potrzebny będzie około 1,500 rs. Wiadomość w sklepie W. Krasuskiej przy ul. Marszałkowskiej № 110. 29193

Kawiarnia do sprzedania przy targu. Wiadomość: Podwal 18, p. Hamau. 29305

Krowiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Zakroczymska № 9. 29776

Kobieta potrzebuje współpracowniczki z 300 lub 400 rs. do egzystującego zakładu; wynagrodzenie stosownie do umowy, gwarancja na zakładzie. Oferty: Kurjer „Zakład." 29774

Korzystny interes. Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz, mieszkanie obszerne. Ulica Tamka № 16. 29799

Magle w zupełnie dobrym stanie są do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, u stróża. 29809

Magle są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej № 50. 29839

Place do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej. Wiaddmość u właściciela domu, Elektoralna 13. 29511

Plac do sprzedania w Alejach Jerozolimskich za gotówkę, cena niska. Wiadomość: Aleja Jerozolimska róg Marszałkowskiej № 47, w składzie mydła W-go Kreibich. 29484

Fralnia do sprzedania zaraz. Ulica Żelazna № 76. 29875

Place przy ulicach Przemysłowej, Czerniakowskiej i Rozbrat położone, po cenie umiarkowanej do sprzedania. Wiadomość: Zielna 26, mieszkania 12, od 12—2-ej i od 6—7-ej wieczorem. 29901

Rubli 6,000 do 10,000 na 1-szy numer hypoteki miejskiej. Procent mały. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 29911

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia z towarem lub bez. Senatorska 4. 29915

Sklep do sprzedania za rs. 90 w dobrym punkcie, targu rs. 10, komorne 13; kupujący mogą się przekonać. Twarda № 61, stróż wskaże, Hantower. 29913

Skład węgli do sprzedania z powodu zmiany interesu. Niska 60. 29874

Skład węgli do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Pańska № 46. 29868

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu, różne sprzęty. Ogrodowa 69. 29851

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz; targ dzienny od 16 do 20 rs. Ulica Śliska № 50. 29842

Sklep spożywczy do sprzedania. Leszczyńska № 16. 29891

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Stare-Miasto 2, mieszk. 10. 3081r

Sklep kolonjalny z powodu słabości zdrowia do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 50, w tymże sklepie. 29378

Wspólnik z kapitałem 10,000 rs. może przystąpić do współki do składu fabrycznego artykułu dobrego, bez konkurencji i z zupełną gwarancją włożonego kapitału. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod L. 2110. 29814

Węgli skład dobrze procentujący tanio sprzedam. Dobra 57, mieszk. 7. 29879

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia wysokie sutereny na relsy sklepione, spichrze, stajnie, budynkf murowane, zdatne na warsztaty, piekarnię lub fabrykę, stacja tramwajów parę kroków. Sienna № 78. Wiadomość u właściciela w tymże domu. 29829

Do wynajęcia duży pokój frontowy z opałem usługą i herbatą, za 8 rs. miesięcznie. Ul. Chłodna № 2, m. 6. 29833

Do wynajęcia lokal fabryczny, z siłą pary od 6-u do 8-u koni, od dnia 8 października. Stawki 77. 29906

Dwa pokoje, usługa, samowar, razem lub oddzielnie. Hoża 13—4. 3079r

Dla kobiety inteligentnej pokój z meblami, opałem, usługą, Wspólna 26, mieszkania № 16. 29832

Duże piwnice do wynajęcia w hotelu Francuzkim. 29397

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i przedpokojem, na 1-m piętrze, za rs. 350 rocznie. Krochmalna 45, wiadomość u rządcy domu. 29062

Lokal parterowy do wynajęcia zaraz, z powodu nagłego wyjazdu, składający się: 7 pokoi, pokój dla służby, kuchnia, pralnia i piekarnia, 4 schowanka, 2 śpiżarki, piwnica, góra, wozownia i stajnia, kurnik i ogródek. Marszałkowska 55. 3048r

Lokal 7 pokoi, przedpokój i kuchnia, 2 pasaże, z dwoma wchodami, wodociąg i zlew, do wynajęcia każdego czasu. Miodowa № 18, dom p. Kronenberga. 29621

Mieszkanie przy familji dla osoby płci żeńskiej, może być z życiem. Wspólna 6, mieszkania 21. 29845

Mieszkanie na 1-m piętrze, złożone z 10-u lub 12-u pokoi, do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania może być stajnia i wozownia. Mieszkanie na 1-m piętrze, złożone z 7-u pokoi do wynajęcia każdego czasu. W razie żądania może być stajnia i wozownia. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 17, mieszkania 2. 29625

Pokój lub dwa pokoje przyzwoicie umeblowane, z zupełnie oddzielnem wejściem, z przedpokojem a lepiej jeszcze z kuchnią, potrzebne zaraz na kilka miesięcy. Oferty w kantorze Kurjera pod literami J. K. Z. 29938

Pokoik wygodny za rs. 6 do odstąpienia od 1 listopada z wspólnym przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, dla małżeństwa bezdzietnych, spokojnych. Komitetowa 1, mieszk. 6, wiad. od 5—8 wieczorem. 29865

Pokój duży i gabinet, umeblowane elegancko, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 listopada, razem lub oddzielnie. Sienna 3, mieszkania 6. 29723

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, z opałem, usługą do wynajęcia od 1 listopada. Nowogrodzka 27, m. 4. 29778

Pokój kawalerski, dwa okna frontowe, 2-e piętro. Elektoralna 14, m. 7. 29889

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, usługa, opał, 8 rs. miesięcznie. Złota 60. 29893

Pokój do wynajęcia. Długa № 12, mieszkania 69. 29785

Rs. 50 pomieszczenie z utrzymaniem na pół roku dla panienki. Sienna 18, m. 3. 29870

Salon i pokój z meblami lub bez, może być pojedyńczo, pierwsze piętro, wejście paradne. Chmielna 33, m. 4, trzeci dom od Marszałkowskiej. 29895

Sześć pokojów, na pierwszem piętrze, zaraz do najęcia. Krucza 5. 29834

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, eleganckie wejście, 1-sze piętro. Żórawia 23, mieszkania 2. 29624

5 pokojów z ogródkiem. Wiadomość: ul. Szczygla 6—8. 29830

5 pokoi z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 stycznia lub wcześniej. Leszno 33. 3042r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 29905

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 29781

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 29887

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 29433

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 29504

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Bieliznę wszelką i krawiecczyznę z powierzonych materjałów sumiennie i tanio, podług najświeższych fasonów wykonywa bazar wyrobów kobiecych. Wierzbowa 6. 3026r

Biżuterje reparuje się tanio, prędko, trwale, Nowo-Senatorska № 6, w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz. 29816

„Deux-Amies," fabryka dżetów, Hoża 11, wykonywa najmodniejsze na teraz wyszycia na sukniach. Poleca garnitury od 5 rs., garniturki od 1.50 kop. 2930r

Elegancko i tanio staniki trykotowe, żakieciki, sukienki dziecinne i ubranka dla chłopczyków. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Królewska 45, m. 15. 2467r

Fryzjerka czesze damy w zakładzie kop. 40 na mieście 60, oraz miesięcznie. Przezdembski. Marszałkowska 112, róg Chmielnej. 28666

Kapelusze, kapotki, mufki kostjumowe, przyjmuje do roboty, przerabiania. Ceny tanie. Fasony najświeższe. Smolna 23, czwarty dom od Nowego-Światu, m. 9. 29882

Kwit № 7476 z lombardu Leszno № 2, zgubiony. 29850

Muzeum Schultza Krakowskie-Przedmieście 2, otwarte codziennie do 10 wieczorem. Wielka galerja figur historycznych, anatomicznych, patologicznych, panorama. Przedstawienia co pół godziny. Wejście do muzeum i na przedstawienia 20 kop., gabinet anatomiczny dla dam w piątki. Wkrótce do muzeum nadejdą nowe figury. Nowość Amfitryta. Fonograf. Lalka mówiąca. 29510

Można egzercytować się na pianinie. Ogrodowa 24, m. 15, od 2—5. 2960r

Można się egzercytować na dobrym fortepianie. Marszałkowska 105, m. 8. 29038

Nowy-Świat 64. Dwóch pp. studentów, którzy w poniedziałek wieczór zgłaszali się pod powyższy adres i przez stróża zostali niedokładnie poinformowani, zechcą się zgłosić tamże wprost pod № 6 mieszkania, lub złożyć tamże swój adres listownie. 29884

Nauczę gipiur i wyrobów ze skóry w zamian za naukę malowania na porcelanie i atłasie. Wiadomość: Chmielna № 52, m. 5, od godziny 10 do 12-ej. 29849

Obiady w domu prywatnym smacznie i zdrowo przyrządzane, po rs. 10 miesięcznie Zgoda 5, stróż wskaże. 28803

Obiady prywatne, po umiarkowanych i różnych cenach. Ulica Chmielna № 35, mieszkania 15. 29425

Obiady gospodarskie smaczne i zdrowe, miesięcznie rs. 10. Chmielna 33, m. 4. 29896

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne po kop. 40. Orla № 13, mieszk. 14. 29857

Puchliznę koniom rozpędza jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 3028r

Psom gubi pchły, gnidy, parchy, nosaciznę, sapkę, odór, Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski Comp., Elektoralna 5. 2948r

Restauracja w hotelu Paryzkim ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż w d. 21 b. m. restauracja przeniesioną została do lokalu specjalnie z komfortem na ten cel urządzonego—i nadal starać się będzie zadość uczynić najwybredniejszym wymaganiom. Przy restauracji otwartej do późnej nocy znajdują się eleganckie gabinety z oddzielnemi wprost z sali wejściami. Wydają się śniadania, obiady i kolacje. 29795

Szewc Jaworski przeprowadził się, Żórawia 14, z czem poleca się szanownej publiczności. 3074r

Strojenie fortepianów 75 kop. Obstalunki piśmienne przyjmuje fortepianista Węgrzycki. Złota 34. 29452

Strojenie fortepianów i reparacje takowych przyjmuję. Wiadomość: Leszno 71, w sklepie spożywczym. 29692

10 rs. nagrody. Zgubioną została portmonetka, zawierająca drobną monetę i obrączkę złotą z napisami. Uprasza się znalazcę o zgłoszenie się do cukierni Toura w godzinach popołudniowych. 29815

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Октября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).